

POGODA

Dzisiaj będzie piękna pogoda słoneczna i ciepła, temperatura w dzień około 73 stopni, w nocy 48 stopni. Wiatry południowo-zachodnie 8-12 mil na godzinę.

W piątek będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna i panna, temperatura około 82 stopni.

Możliwość opadów dziś i jutro 5 procent.

Wschód: — 5:18. Zachód: — 8:18.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 1 czerwca — Boże Ciało, Jakuba, Konrada.

Jutro — piątek, dnia 2 czerwca — Erazma, Marcelina.

Pojutrze — sobota, dnia 3 czerwca — Leszka, Kłotyldy.

No. 128 Rok (Vol.) LXIV

CHICAGO, ILL., Czwartek, 1-go Czerwca (Thursday, June 1), 1972

Indiana, Wisconsin Edition 15c

WARSZAWA SERCEM WITAŁA PREZYDENTA

Umowa Konsularna USA - Polska

Przyjęcie Najgoresze Ze Wszystkich

Dla Pierwszego Prezydenta USA Na Polskiej Ziemi

Dziś Na TV Raport Nixona z Washingtonu

Washington, (UPI) — Prezydent Nixon dzisiaj wieczorem prosto z lotniska uda się na łączną sesję Kongresu, ażeby zdać narodowi amerykańskiemu raport z swej podróży do Moskwy.

Raport Nixona zostanie nadany na wszystkich sieciach telewizyjnych i radiowych dzisiaj wieczorem o godzinie 8:30 (czas chiagoski).

Powrót Nixona z Warszawy do Washingtonu, zapowiadany był na godzinę 9 wieczorem (czas chiagoski) ale jak podają źródła z Kapitolu, powrót został przyspieszony ażeby umożliwić Prezydentowi zdanie raportu narodowi amerykańskiemu i Kongresowi z ośmiu dniowej podróży do Moskwy, Iranu i Polski.

Bonus Dla Ochotników

Washington, (UPI) — Po raz pierwszy od wojny domowej, komenda armii i strzelców morskich ofiarują bonus w sumie \$1,500 dla ochotników którzy zgoda się na przejście ćwiczeń bojowych. Bonusy będą wydane do końca sierpnia br., dla zachęcenia większej liczby ochotników wstępować do sił zbrojnych i przygotowania do walki na frontach wojennych.

Jako warunek otrzymania bonusu, ochotnicy muszą zapisać się na cztery lata służby (zamiast normalnego dwuletniego terminu) a bonus będzie wypłacony dopiero po ukończeniu okresu ćwiczonego i przyjęciu ochotnika do sił zbrojnych.

Senat Gotów Do Ratyfikacji Umowy US-ZSRR

Washington, (UPI) — Sen. J. William Fulbright (D-Ark.) przewodniczący senackiego komitetu dla spraw zagranicznych, podał że gotów jest przystąpić natychmiast do przesłuchów komitetu ratyfikacji paktu ograniczenia uzbrojenia nuklearnego, zawartego przez prezydenta Nixona w Moskwie z władzami ZSRR.

Ratyfikacja tego paktu — jak powiada Fulbright — może być dokonana w tym roku, zależnie od decyzji prezydenta Nixona w przedłożeniu go do ratyfikacji Kongresu. Fulbright spodziewa się że umowa zostanie szybko ratyfikowana w Senacie, przy minimalnej opozycji ze strony członków Kongresu. Fulbright zapowiedział jednak że stanowczo sprzeciwiał się będzie konstrukcji bazy pocisków nuklearnych ABM w pobliżu stolicy, t. j. Washingtonu.

Lżejszy Kaliber

"W wielu przypadkach stwierdzono wręcz fatalny stan instalacji. Konieczne jest zakładowanie drzwi otwierających się z zamek na korytarz. Tylko bowiem w ten sposób można osłabić siłę ewentualnej eksplozji gazu ziemnego".

(Bydgoski "Dziennik Wieczorny").

Nowe Konsulaty w Krakowie i w N. Jorku

Ochrona Obywateli USA Urodzonych w Polsce

Warszawa, (CT-ST) — Sekretarz Stanu William Rogers i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski podpisali wczoraj przygotowaną od 10 lat i pierwszą w historii umowę konsularną USA-Polska. Obydwaj sygnatariusze z uznaniem ocenili ten krok na drodze do zacieśnienia kontaktów i pogłębienia współpracy.

40-stronicowa umowa zawiera klauzule o zabezpieczeniu obywateli amerykańskich przybywających z wizytą do Polski i zapewnieniu im natychmiastowych kontaktów z przedstawicielami konsulatu w wypadku ich aresztowania, o honorowaniu przez władze polskie podwójnego obywatelstwa i wreszcie klauzule o utworzeniu dwóch nowych konsulatów: w Krakowie i w Nowym Jorku.

Umowa konsularna zastąpi obecnie obowiązujące dotychczas w stosunkach między obydwoma państwami postanowienia Konwencji Wiedeńskiej z 1815 roku, na mocy której obywatel urodzony w Polsce traktowany był, jako obywatel polski nawet w wypadku posiadania paszportu amerykańskiego i wizy polskiej.

Ponadto podpisana umowa zabezpiecza 3,000 — 4,000 (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Ministrowie NATO Poparli Koncepcje ZSRR

Bonn, (UPI) — Ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich NATO niemal bez sprzeciwu poparli koncepcję zwolania pan-europejskiej konferencji bezpieczeństwa, której od lat domaga się Moskwa.

Nie oznacza to jednak, że członkowie Paktu Atlantyckiego zamierzają zrezygnować z tych zabezpieczeń, które w roku 1949 umożliwiły powstrzymanie powojennej ekspansji komunistycznej.

Sekretarz Stanu William Rogers, który odczytał z Bonn do Warszawy, aby dołączyć do Prezydenta Nixona i towarzyszących mu dygnitarzy, poinformował ministrów o przebiegu rozmów politycznych w Moskwie, ale zarazem ostrzegł, że Zachód nie może doprowadzić do "erozji" Sojuszu Atlantyckiego.

Ton ostrzegawczy miały także wypowiedzi innych ministrów. Sir Alec Douglas-Home, brytyjski minister spraw zagranicznych, powiedział że "Sojusz staje się najbardziej podatny na ciosy, gdy zmniejsza się napięcie", a holenderski minister spraw zagranicznych Willem Schmelzer przestrzegł kolegów ministrów przed "popadaniem w nieczym nieusprawiedliwioną euforię".

"Wiara w sojusz musi być zachowana" powiedział minister Schmelzer.

Nie mniej ostrzegawczo przemówił laureat pokojowej Nagrody Nobla, kanclerz NRF Willy Brandt, który powiedział co następuje:

"Nie łatwa jest rzecz zachować równowagę pomiędzy obroną i odprężeniem. Nie wolno nam poddawać się połącznym życzeniom, ani też dać się uśpić fałszywym poczuciem bezpieczeństwa. Nasza gotowość do obrony nie może ulec osłabieniu".

Z Wizyty Nixona w Warszawie w r. 1959



Historyczne zdjęcie z ostatniej wizyty prezydenta Richarda Nixona w Warszawie, w dniach od 2-go do 5-go sierpnia 1959 roku, gdy zajmował urząd wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Nixon jest pierwszym Prezydentem i pierwszym Wic prezydentem Stanów Zjednoczonych, który podczas swego urzędowania odwiedził Warszawę. Powyżej widzimy Nixona, gdy w otwartym samochodzie przejeżdża przez jedną z głównych ulic Warszawy w 1959 roku. Warszawiacy zasypali samochód Nixona kwiatami, tak że szofer musiał zatrzymać samochód osiem razy w drodze z lotniska do hotelu, ażeby usunąć kwiaty. Podobnie serdecznego i radosnego powitania doznał prezydent Nixon wczoraj w Warszawie, gdzie tysięczne tłumy wiwatując na jego cześć dały wyraz swej radości z wizyty tak dostojnego gościa.

Red. Krawiec Telefonuje z Warszawy...

Wspólny Komunikat Polsko-Amerykański Porusza Bardzo Ważny Problem Granic Polski

Dzisiaj o godz. 7-ej rano (czas chiagoski) redaktor naczelny Dziennika Związkowego Jan Krawiec przesłał telefonicznie do Redakcji ostatni komunikat z Warszawy, w którym podaje, że:

Dzisiaj o godzinie 11:50 przed południem — 5:50 rano czasu chiagoskiego, prezydent Nixon i PZPR Gierek po drugiej i długiej konferencji, która rozpoczęła się o godz. 9:15 rano (czas warszawski) podpisali wspólny komunikat zawierający trzy strony maszynopisu.

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY

Do najważniejszych punktów w komunikacie należą następujące:

Punkt Pierwszy — obydwie

Wojsko Libańskie w Stanie Pogotowia

Bejrut, (UPI) — W przewidywaniu możliwości odwetowego ataku izraelskiego — libańskie siły zbrojne postawione zostały na stopie pogotowia bojowego. Arabscy terroryści w Libanie ewakuowali z zajmowanych przez siebie ośrodków wszystkie kobiety i dzieci i przystąpili do budowania umocnień. W Bejrucie niemal bez przerwy trwają gorące rozmowy libańskiego prezydenta Sumlimana Franjeha z czołowymi ministrami i doradcami od spraw bezpieczeństwa.

Wszystcy oficerowie i żołnierze przebywający na urlopie otrzymali wezwanie do stawienia się w swych jednostkach i zwozowi się do koszar ciężarówkami wojskowymi. Wzdłuż całej granicy libańskiej wzmożone zostały garnizony we wszystkich kluczowych miastach i nawet w wioskach.

Bojowe zarządzenia libańskie są odpowiedzią na oskarżenia izraelskie, że rząd Libanu toleruje akcje terrorystów arabskich i udziela im schronienia oraz baz wypadowych do przeprowadzania nawet tak barbarzyńskich ataków, jak przedwczorajszy atak terrorystów na lotnisko w Tel Aviwie. Oskarżenia izraelskie potraktowano w Libanie, jako zapowiedź odwetowych ataków.

strony uważają, że pokojowe współzycie między państwami musi opierać się na nienaruszalności terytorialnej i nienaruszalności granic; nie mieszanie się w sprawy wewnętrzne; równości i nie używania siły lub groźbami użycia siły.

Punkt Trzeci mówi — obydwie strony witają z uznaniem traktat między Polską a Niemcami Zachodnimi w dn. 7 grudnia 1970 roku — łącznie z postanowieniami o granicach. Obydwie strony widzą znaczenie postanowień tego traktatu jak również innych umów podpisanych w ostatnim czasie, które zwiększają zaufanie i współpracę między państwami Europy.

Postanowiono również utworzenie stałej komisji ekonomiczno-handlowej, jak i rozszerzenia współpracy na odcinku kulturalnym i technicznym.

ODLOT Z WARSZAWY

Redaktor Krawiec nadając telefonicznie wiadomość z Polski, poinformował że przygotowuje się do odlotu do Stanów Zjednoczonych który nastąpi dzisiaj o godz. 3-iej po południu (czas warszawski).

Dalsze spostrzeżenia i wrażenia red. Krawca z podróży do Moskwy, Iranu i Warszawy, ukaza się po powrocie do Chicago jutro rano.

Przwódca Panter Poszukiwany

Bridgeport, Conn. (UPI) — Larry Townsend, lat 34, przywódca bojowej organizacji murzyńskiej Czarnych Panter, poszukiwany jest przez policję, za postrzelenie dwóch policjantów we wtorek wieczór.

Townsend który w roku 1971 był oskarżony o wymianę strażników z policją, postrzelił dwóch policjantów we wtorek gdy ci starali się aresztować dwóch walających się koło sklepu Murzynów. Policjant — Anthony Simmons, lat 28, został postrzelony w plecy, a Charles Smith, lat 32, w brzuch i jedną z nog.

Po Kłótni z Mężem Podpaliła Dom

Philadelphia, Pa. (UPI) — Anna Marie Turner, lat 38, po kłótni z mężem i podrażnionym synem, podpaliła własny dom, czekając spokojnie na przybycie straży pożarnej wezwanej przez sąsiadów.

Pani Turner powiedziała policji, że syn Carl Jr., lat 17, nie chciał przerwać rozmowy telefonicznej, którą prowadził z przyjaciółką od kilkudziesięciu minut. Gdy powiedziała synowi, że musi przerwać rozmowę, gdyż ona chce użyć telefonu, mąż interweniował stając w obronie syna. Doszło do ostrej sprzeczki, w której mąż chwycił ją za włosy i obalając ją na ziemię ciągnął go podłogę. Gdy mąż, po kłótni, wyszedł z domu, pani Turner podpaliła plastikowe firanki w kuchni, tak że ogień przenosił się szybko na resztę domu. — "Byłam taka zła, że postanowiłam spalić dom, w którym mieszkaliśmy od 20 lat i na którym spłaciłmy wreszcie po wielu latach hipotekę". — Pani Turner została aresztowana i oskarżona o podpalenie własnego domu.

Chorzy Ludzie

Amman, (UPI) — Monarcha jordański król Hussein stwierdził, że od rozpoczęcia w dniu 30 marca ofensywy komunistycznej do dnia 27 maja siły zbrojne Wietnamu Półn. i Viet Congu straciły 35,233 żołnierzy.

W tym samym okresie — straty w zabitych wojsk sajsjonów wyniosły 6,429 żołnierzy.

W ciągu ub. tygodnia wojska rządowe straciły 750 zabitych i 2,781 rannych.

Straty Frontowe

Sajgon (UPI) — Rzecznik dowództwa w Sajgonie stwierdził, że od rozpoczęcia w dniu 30 marca ofensywy komunistycznej do dnia 27 maja siły zbrojne Wietnamu Półn. i Viet Congu straciły 35,233 żołnierzy.

W tym samym okresie — straty w zabitych wojsk sajsjonów wyniosły 6,429 żołnierzy.

Warszawa, środa, 31 maja. (Telefonem). — Setki tysięcy mieszkańców stolicy Polski witały Prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona i jego małżonkę.

W rejonie Placu Zwycięstwa władze bezpieczeństwa straciły na chwilę panowanie nad sytuacją, a Prezydent na jakieś dwie minuty znikł w mrowiu ludzkim, wznoszącym okrzyki: "Nixon", "Niech żyje", "Sto lat" ...

Prez. Nixon przyleciał na lotnisko Okęcie z Teheranu około 4:30 po południu miejscowego czasu (10:30 przed południem czasu chiagoskiego). Poprzedziły go dwa samoloty z dziennikarzami i reporterami telewizyjnymi.

Na lotnisku powitali Prezydenta przewodniczący Rady Państwa, dr Jabłoński z małżonką, premier Jaroszewicz z małżonką, Sekretarz Stanu Rogers i amerykański ambasador w Warszawie Stoessel. Wśród dygnitarzy PRL znajdowali się również marszałek Sejmu Gucwa i minister spraw zagranicznych Olszowski oraz polski ambasador w Washingtonie Trampczyński.

Po odegraniu hymnów narodowych i powitaniu przez przewodniczącego Rady Państwa Jabłońskiego, prez. Nixon w swoim przemówieniu podziękował za ciepłe powitanie oraz przypomniał, że był w Polsce w 1959 r. jako wiceprezydent. Ale mimo przyjaźni jaka łączy obydwie narody, po raz pierwszy w dziejach Prezydent Stanów stanął na polskiej ziemi.

Zapewnienia Przyjaźni

— Przywożę pozdrowienia i zapewnienia przyjaźni narodu amerykańskiego — mówił prez. Nixon — a specjalnie gorące życzenia milionów Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy są dumni ze swego pochodzenia polskiego.

— Amerykanie polskiego pochodzenia wielce przyczynili się do wzmocnienia siły i kultury Stanów Zjednoczonych. Ale jest jeszcze jeden, może nawet ważniejszy powód, dla którego postanowiłem odwiedzić Warszawę i Polskę.

— Prawdopodobnie żaden naród na świecie w czasie ostatniej wojny nie poniósł większych strat od narodu polskiego. Prezydent Eisenhower, który jako naczelny dowódca wojsk alianckich odwiedził Polskę w 1945 r., mówił mi, że Warszawa w 80 procentach leży w gruzach. Wiem, że dzielny naród polski odbudował swą stolicę, z czego jest słusnie dumny.

O Pokój w Świecie

— Zapewniam was — kontynuował Prezydent, — że głównym celem mojej wizyty tutaj, jak również w innych krajach, które ostatnio odwiedziłem, jest budowa nowej struktury pokoju w świecie. Polska, która wycierpiała tak dużo w czasie ostatniej wojny, razem z innymi narodami pragnie pokoju, a to jest również naszym celem.

—pokój dla wszystkich narodów na świecie.

Prezydent zakończył swoje przemówienie na lotnisku okrzykiem po polsku: "Niech żyje Polska".

Wokół lotniska i wzdłuż trasy było sporo ludzi, ale nie było tłumy. Dopiero po wjeździe do miasta po obu stronach ulic tłumy gęstniały. Nie było okna w gmachach, aby nie było w nim po kilka głów.

Grób Nieznanego Żołnierza

Na Placu Zwycięstwa, do koła grobu Nieznanego Żołnierza, już na pół godziny przed przybyciem Prezydenta milicja miała trudności z utrzymaniem napierającego tłumu. Zaczęły napływały po siłki milicji. Wkrótce zwarty szereg milicjantów otoczył plac. W niektórych miejscach podwojono, a nawet potrojono kordon milicijny.

O godz. 5:35 po poł. od strony ul. Wierzbowej nadjechała kolumna samochodów, eskortowana przez milicję. Prez. Nixon wysiadł z czarnej limuzyny, a za nim pani Patricia Nixon. Powitały ich oklaski tłumu.

Prezydenta powitał przewodniczący prezydium Stolecznej Rady Narodowej Jerzy Majewski, który przedstawił dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W towarzystwie Prezydenta znajdował się dr Kissinger.

Dwaj amerykańscy oficerowie, jeden z Floty i jeden z Strzelców Morskich — nieśli wieniec z białych, czerwonych i niebieskich kwiatów do grobu Nieznanego Żołnierza. Prezydent postępował za nimi i pomógł złożyć wieniec na grobie. Gdy odszedł od grobu, orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej prez. Nixon w towarzystwie premiera Jaroszewicza, przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Cała uroczystość trwała kilka minut.

Gdy Prezydent wszedł do limuzyny, tłum zaczął oklaskować i wznosić okrzyki "Nixon" ... "Nixon" ...

Wśród Tłumu

Po ruszeniu samochodu — zwinieło jego dach i Prezydent zaczął powiewać do tłumu.

(ciąg dalszy na str. 6-iej)

Prezydent Nieludzko Zmęczony

Warszawa, (UPI) — Po ośmiu dniach intensywnych rokowań w Moskwie, po burzliwej wycieczce w Teheranie i po nacechowanej polską serdecznością wycieczce w Warszawie — "Prezydent jest nie-ludzko zmęczony, ale się do tego nie przyniża" — powiedział członek świty prezydenckiej.

Dziś Prezydent przez cztery godziny konferował z Gierkiem, a następnie powrócił do Pałacu Wilanowskiego, aby przed odlotem podejmować dygnitarzy polskich po-żegnany lunchem.

O zmęczeniu Prezydenta świadczy fakt, że kiedy po ceremonii podpisania wspólnego komunikatu polsko-amerykańskiego dr. Henry Kissinger sięgnął po kielich z szampanem — aby wypić strzyżonego — Prezydent powiedział lekko zirytowanym tonem "wypijj prędko".

Ratyfikacja

Moskwa (UPI). Agencja prasowa Tass podaje, bez jakichkolwiek szczegółów i komentarzy, że prezydent Najwyższego Sowietu jednomyślnie ratyfikował traktat o nie-agresji Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku Sowieckiego.

Złoto Drożeje

Londyn, (UPI) — Cena złota znowu poszła w górę o 75c do wysokości \$58.70 za uncję czyli o przeszło \$20 wyżej, niż wynosiła cena oficjalna. Zwykła cena nie ma tym razem żadnego związku z "kryzysem dolarowym", jak to było w przeszłości, a jest tylko i wyłącznie wynikiem układu rynkowego pomiędzy niedostateczną podażą i rosnącym zapotrzebowaniem.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Msza Św. Za Poległych Polsko-Amerykańskich Weteranów

W niedzielę, dnia 28-go maja o godz. 10:30 rano trzy Placówki weterańskie — Koło SPK Nr. 2, Plac. 203 Im. Gen. Wł. Sikorskiego oraz Posterunek 31-szy Jerzego Washingtona, wspólnie z korpusem Pomocniczym Pań, ze sztabami w marszu przybyli do Kościoła Św. Kazimierza — gdzie mszę świętą odprawił ks. proboszcz Jan Bryk w asyście ministrantów. Chór parafialny odśpiewał pieśni żałobne. Kazanie po polsku i angielsku wygłosił ks. kanonik Leon Telesz, kapelan weteranów. Podczas podniesienia oddano 3 salwy z karabinów na dziedzińcu kościoła. Weterani oraz oddział Korpusu Pom., Pań pełnili honorową straż ze sztandarami.

Trudno jest odgadnąć, co

było powodem, że tylko trzy Placówki weterańskie brały udział w nabożeństwie. — A gdzie inni? — Nie wszyscy przekroczyli próg świątyni aby przez ofiarę mszy świętej oddać hołd poległym kolegom.

Po nabożeństwie udano się do sali parafialnej, gdzie Weterani Post. 31 oraz Korpusu Pom. Pań, przyjęli wszystkich smaczny śniadaniem. Program obchodów został zakończony modlitwą K. Jana Bryka.

Cześć gospodarzom oraz tym wszystkim, którzy pamiętają, że żołnierz polski, którego bohaterstwo budzi podziw całego świata, walczył o Wolność.

Stanisław J. Radwan

Kwartalne Posiedzenie Wydziału KPA—Ohio

Kwartalne posiedzenie Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w piątek, 9-go czerwca o godz. 8-jej wieczorem w domu Placówki 203 SWAP, 4000 East 71 St.

Wszyscy delegaci miejscowi i poza miejscowi proszeni są o przybycie. Zbliżamy się do krajowego zjazdu, który odbędzie się w Detroit w początkach października. Przed nami również przygotowania do obchodów Roku Kopernikowskiego i cały szereg innych ważnych przedsięwzięć,

wymagających zjednoczenia wysiłków całej miejscowej Polonii pod sztandarem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Wydział nasz, potrzebuje aktywnej współpracy wszystkich organizacji i wartościowych jednostek, ażeby mógł właściwie i z pożytkiem dla całej społeczności polonijnej wykonać swoją pracę.

Chcemy zachęcić tych, którzy mogą nam w pracy pomóc aby wstępowali w szeregi KPA. — Członkowie zarządu chętnie poinformują zainteresowanych o warunkach.

W związku z modą na etniczność przed Wydziałem KPA stoją coraz to nowe, wymagające kompetencji zadania. — Musimy im sprostać, jeżeli chcemy podnieść prestiż i — znaczenie Polonii w naszym środowisku.

George Wroś, prezes.

J. Stolarczyk, przew. inf.

Walk Into Flattery

[PRINTED PATTERN]



4846

SIZES 34-48

by Anne Adams

— Walk in and button — easiest way to get ready to go places on sultry summer days! Note smart, diagonal rever detail. Fine for cool knits.

Printed Pattern 4846: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 3 yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS—for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

FREE Spring Fashion offer—choose one pattern free from new Spring-Summer Catalog. All sizes! Send! 50c.

INSTANT SEWING BOOK—cut, fit, sew modern way \$1.00. INSTANT FASHION BOOK—what-to-wear answers, \$1.00.

Wizyta Prezydenta w Warszawie Na Tle Stosunków U.S.—Polska

Agencja prasowa "Interpress" rozesłała komentarz Bartosza Janiszewskiego do dotyczący wizyty prez. Richarda Nixona w Warszawie. Wizyta ta została omówiona na tle amerykańsko-polskich stosunków.

Komentator podkreśla, że prez. Nixon był w Polsce poprzednio, w dniach 2-5 sierpnia 1959 r., jako ówczesny wiceprezydent, gdy obecna wizyta jest "pierwszą wizytą państwową na najwyższym szczeblu".

Amerykańsko-polskie stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane po Pierwszej Wojnie Światowej, gdy Polska odzyskała niepodległość po 123 latach rozbiorów.

Po Drugiej Wojnie Światowej Stany Zjednoczone uznały polski Rząd Jedności Narodowej w lipcu 1945 r. Prócz ambasady oba kraje mają konsultaty: Polska — w Washington, D. C. i Chicago, Stany — w Warszawie i Poznaniu.

Ostatnie lata zaznaczyły się różnicą w rękach wzajemnych stosunków, o czym świadczyły wzrost kontaktów, rozmów i wizyt, jak też rozszerzenie stosunków gospodarczych i kulturalnych i w takich dziedzinach, jak żegluga i lotnictwo.

Komentator podkreśla, że były prowadzone rozmowy w sprawach porozumień konsularnego, lotniczego, żeglugowego, rybołówstwa, współpracy handlowej i gospodarczej, badań naukowych i wymiany kulturalnej.

W 1971 r. prof. Kaczmarek, przewodniczący Polskiego Komitetu dla Spraw Nauki i Techniki, bawił w Stanach Zjednoczonych, o mawiając program badań naukowych, podobnie jak minister przemysłu chemicznego, Edward Zawada.

W maju tego roku polska misja gospodarcza z p. Kisilem, zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania na czele, przeprowadziła rozmowy w Departamencie Stanu i w Departamencie Handlu, jak też z kołami przemysłowymi i finansowymi.

Z drugiej strony Polskę odwiedził w listopadzie 1971 r. Sekretarz Transportacji, John Volpe, który podpisał w Warszawie układ o współpracy w zakresie badań w dziedzinie transportu. Później odwiedził Warszawę Sekretarz Handlu Maurice Stans, odbywając rozmowy na temat wzajemnych stosunków gospodarczo-finansowych.

Od 1970 r. odwiedzili Polskę liczni senatorzy i kongresmani, a więc senatorzy: Sparkman, Jordan, Bellmon, Yarborough, Young, Gravel, Ellender i Harris, oraz kongresma-

ni: Betts, McClory, Morse, Nedzi, Pirnie, Feighan, Helstoski, Dulski, Kluczyński, Puciński, Zablocki, Brademas, Mink, Reid, Meeds i Kemp.

Nastąpiła też wymiana wizyt mayorów miast amerykańskich i burmistrzów polskich.

W styczniu 1972 r. podejmowani byli w Polsce astronauta amerykański a w maju bawił tam dr Philip Chandler, prezes US National Academy of Sciences, zaproszony przez Polską Akademię Nauk.

Komentarz prasowy podaje dalej, że w 1969 r. podpisany został układ w sprawie rybołówstwa. Polskie statki handlowe utrzymują stałą komunikację z Nowym Jorkiem i innymi portami wschodniego wybrzeża i portami Zatoki Meksykańskiej. Od stycznia 1971 r. polskie statki dopływają i do portów Wielkich Jezior. Statek pasażerski "Stefan Batory" zawija i do portu New York.

W ostatnich dwóch latach zaznaczyła się i wymiana kulturalno-artystyczna między obu krajami. Komentator podkreśla, że krytycy w Nowym Jorku wysoko ocenili przedstawienia Teatru Eksperymentalnego Grotowskiego w Wrocławiu, a sławny polski Chór Chłopów zdobył wielu przyjaciół w Stanach oraz popisywał się przed prez. Nixonem w Białym Domu.

Polska wyraziła zgodę na trzy amerykańskie wystawy w polskich miastach, a Polski Festiwal Filmowy odbył się w Stanach, zaś Amerykański Festiwal Filmowy — w Warszawie i Krakowie.

Na podstawie porozumienia z 1958 r. rząd amerykański kółportuje w Polsce magazyn "Ameryka", zaś rząd polski — angielskie wydanie "Poland".

Corocznie tysiące amerykańskich turystów odwiedza Polskę — podkreśla komentator — i należy przyjąć, że wymiana turystyczna rozszerzy się dzięki uruchomieniu w 1971 r. bezpośrednich połączeń lotniczych Pań American na trasie New York-Warszawa.

W tym roku rozpoczęte zostały loty czarterowe samolotów PLL LOT, które w przyszłym roku podejmą stałą obsługę lotniczą. Turysty z Ameryki będą mogli w bliskiej przyszłości zamawiać miejsca w hotelach za pośrednictwem międzykontynentalnej sieci rezerwacyjnej, jaka obejmie i Polskę.

Oto ujęcie stosunków amerykańsko-polskich ze strony polskiego komentatora prasowego.

Chicagowanie w Polsce

Romuald Matuszczak o Rozwoju Turystyki Amerykańsko-Polskiej

Powrócił z Warszawy Romuald Matuszczak, wiceprezes biura podróży R. Matuszczak and Co., który poprzedził wycieczkę Chicago Society do Polski, aby na miejscu zająć się przygotowaniem jej pobytu.

— Uczestnicy wycieczki byli bardzo zadowoleni z przelotu polskim samolotem — powiedział R. Matuszczak. Podkreślał uprzejmość obsługi w samolocie "Kopernik" oraz doskonałe pożywienie. Myśle, że będzie to dobra zachęta dla innych naszych turystów, aby korzystali z czarterowych połączeń lotniczych z Warszawy, jakie będą stosowane w tym roku. W roku następnym PLL LOT podejmą stałą obsługę samolotową na trasie New York-Warszawa.

Samolot "Kościuszkowski"

Romuald Matuszczak ujawnił, że w końcu czerwca przyleci do Chicago samolot polski "Kościuszkowski", aby zabrać kolejną wycieczkę czarterową. I właśnie w Chicago, przypuszczalnie 22 czerwca, odbędzie się oficjalne nadanie samolotowi nazwy "Kościuszkowski" (t. zw. "chrzest").

— Ruch turystyczny do Polski stale zwiększa się, jak mogłem zaobserwować w Warszawie — mówi dalej wiceprezes Matuszczak.

Szczególnie zaznacza się napływ turystów z Zachodniej Europy, w tym w poważnej ilości z Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich. Wytwarza to dość poważne trudności z miejscami w hotelach, bo w Polsce wciąż brak jest pełnych możliwości zapewnienia turystom zakwaterowania. Będzie może problem ten zostanie poważnie rozwiązany przez nowe

hotele, jakie są w budowie obecnie.

Samochody "Fiat"

Zapytany o sprawę nabywania samochodów "Fiat" polskiej produkcji, Matuszczak wyjaśnił, że wobec dużego napływu zgłoszeń na kupno tych samochodów z zagranicy, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych, PEKAO liczyło się przedłużeniem terminu dostaw i w związku z tym podało nie tak dawno, że nabywcy tych samochodów muszą liczyć się z okresem oczekiwania na dostawę do kilku miesięcy.

Ale w czasie konferencji z dyrektorem PEKAO w Warszawie poinformowano p. Matuszczaka, że firma ta czyni wszystko, aby terminy dostaw przyspieszyć. Starania te są na dobrej drodze i należy przyjąć, że początkowo optymistyczne przewidywania na szczęście zostaną zrównoważone nowymi możliwościami dostaw w krótszym czasie.

Jest to ważne dla tych wszystkich, którzy wysyłają w tej formie podarunki dla swoich krewnych w Polsce za pośrednictwem naszych biur — oświadczył na zakończenie nasz rozmówca.

(R.M.)

Zebranie Klubu Logan Square Właścicieli Domów

Klub Logan Square nr 3 Właścicieli Domów zaprasza członków na ostatnie przedwakacyjne posiedzenie i na program uczczenia Dnia Ojców dziś, w czwartek, dnia 1-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu pnr 2532 W. Fullerton ave.

A. Leszczyńska, prezeska.

F. Dembiecka, sekr. prot.

Zebranie Stow. Pań Przy Akademii Najśw. Rodziny

Stow. Pań Pomocy przy Akademii Najśw. Rodziny odbędzie posiedzenie 5 czerwca o godz. 7:30 wieczorem w auditorium szkolnym, pnr. 1444 W. Division.

Dorocznym tradycyjnym obyczajem, członkinie uczczą w czerwcu swoje urodziny w czwartek, lipcu i sierpniu.

Będzie to ostatnie spotkanie przedwakacyjne. Posiedzenia zostaną wznowione we wrześniu.

Honory domu czynić będą panie: Hazel Kosińska, Emilia Lisak, Helena Hemak, Rozalia Persak. — Siostra M. Anna, moderatorka; Siostra M. Rodzicka, współmoderatorka; Armella Michalska, prezeska; Anna Rydelska, przew. reklamy.

Komunikat Pol. Rady Pracy

W dniu 4 czerwca, o godz. 10 rano nastąpi otwarcie sezonu letniego naszej bratniej Organizacji "Osiedla Okregu nr. 6 Polsko-Narodowej Spójni" w McHenry, Ill. przy Ringwood i Flanders drodze, nad pięknym jeziorem McCullum. Zapraszamy nasze członkinie i członków oraz sympatyków na to otwarcie wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Otwarcie poprzedzi msza św., a potem podany będzie dla wszystkich obiad, a na zakończenie będzie zabawa taneczna.

Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek i bar. Specjalnie przygotowano wiele atrakcji dla naszych najmłodszych, które napewno dobrze czuć się będą na świeżym powietrzu, nad jeziorem. Po informacji proszę dzwonić do kol. J. Żukowskiego na tel.: 775-5872 po godz. 6 po poł.

P.o. prezesa Kazimierz Mielicki, sekr. gen. Wilhelm S. Zaleski.

Podniosła Impreza Stow. B. Więźniów Politycznych

W grocie Matki Boskiej na terenie klasztoru OO. Karmelitów w Munster, Ind. są złożone prochy z Oświęcimia i co roku Oddział Chic. Stowarzyszenia urządził tam swój Dzień. W tym roku przypadała uroczystość w niedzielę, 4 czerwca. O godz. 11 przed poł. odprawiona będzie uroczysta msza św. przed Grota z wystawieniem urny z prochami. Okolicznościowe kazanie wygłosi kapelan Oddziału, kol. ks. Kołaczek.

Po mszy będzie można spożyć wspólny obiad w dolnej sali głównego budynku, albo urządzić sobie rodzinny "piknik" na rozległych, cieniastych trawnikach klasztornych. Cena obiadu ("family style") \$3. Zamówienia na obiad przyjmujemy u nas sekretarka kol. Wanda Fijol, 2915 N. Damen ave., tel. BU 1-5493.

Na tę podniosłą i przyjemną imprezę serdecznie zapraszamy wszystkie nasze koleżanki i kolegów z rodzinami, członków bratnich organizacji i swych przyjaciół i sympatyków.

Zarząd Oddz. Chicago PSBWP

Zaniedbali Dzieci Opiekując Sie Kotami

Miami, Fla. (UPI) — Don i Alice Kussarth, lat 45, zostali aresztowani za zaniedbanie swych pięcioro dzieci, — w wieku od 8 do 12 lat, natomiast roztaczali staranną opiekę nad 114 kotami i kociakami, jakie zajmowały ich mały domek wraz z dziećmi.

Cztery dziewczęta i chłopiec musieli spać na podłodze w małym pokoiku, gdy koty zajmowały resztę domu. Najstarszy syn, lat 16, wyprowadził się z rodzinnego domu przed kilku tygodniami i zamieszkał z sąsiadami. Ojciec, który porzucił żonę przed kilkunastu miesiącami, codziennie przynosił żywność dla kotów, natomiast dla dzieci tylko dwa razy w tygodniu. Dzieci zostały zabrane z niechlujnego domu rodzicielskiego i oddane pod opiekę władz powiatowych. — Dzieci cierpiały na niedożywienie i podane zostały opiece lekarskiej.

Maria Wardasówna ZEW PRZESTWORZY opowieść o Żwirce i Wigurze

(Ciąg dalszy)

Podczas dzisiejszej przerwy lekcyjnej, Larissa, wypatrzywszy na korytarzu Żwirkę, dla odwrócenia uwagi równieśników przeszła obok niego i z miną dumnej królowej zręcznie upuściła chusteczkę. Franek w lot uchwycił cenną zgubę, nieznacznie wysupiał z niej przeznaczony dlań switek papieru i na oczach uczniów z czarującym uśmiechem wręczył ją zaplonionej panience. W chwilę potem w ustronnym miejscu — ubikacji szkolnej — rozwinął liścik i zarumieniony z emocji jął go odczytywać.

Najdroższy! Grozi Ci wydalenie ze szkoły. Trzeba działać natychmiast! Przyjdź o szóstej wieczorem do Zaułka Zandarmskiego, róg Wileńskiej i Świętojerskiej. Moi rodzice z bratem idą o tej godzinie do teatru, ja postaram się zobaczyć z Tobą. Kartkę natychmiast zniszcz po przeczytaniu—Larissa.

Złotowłosa córka dyrektora Dobrochotowa, przejęta groźbą wydalenia ze szkoły ukochanego, w największej dyskrekcji, przy pomocy oddanego jej bezgranicznie starego woznego szkoły, Michała, na pół godziny przed zebraniem pedagogów, zdołała ukryć Franka w starożytnym szafie, zapchanej wiekowymi szpagarami, do których rzadko kto zaglądał. Dla wszelkiej pewności stary Michał zamknął szafę, chowając klucz do kieszeni.

Zaczęli się schodzić nauczyciele i niebawem dyrektor Dobrochotow rozpoczął naradę odczytaniem porządku dziennego.

Franek chciwie łowił uchem ozywającą się w miarę czasu dyskusję. W związku ze zwiększającym się napływem uczniów, dyrektor poddał pod rozważenie zebranych projekt utworzenia dodatkowych klas i sprowadzenia nowych nauczycielskich.

Inspektor Dadykin w swoim przemówieniu domagał się wymiany księdza katolickiego Maciejewicza na innego oraz prowadzenia lekcji religii w języku urzędowym.

—Doszły mnie słuchy — perorował — że prefekt jest uwielbiany przez polskich uczniów, bo miał religijny wtajemnicza ich w historię Polski; opowiada o powstaniu listopadowym, bitwie pod Racławicami i przy tej sposobności rozdaje portrety Kościuszki i Mickiewicza. Kiedy jednego razu dosyłałem z korytarza wykład księdza Maciejewicza o zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem, zniechęca wpadłem do klasy.

—I co? — padło czyjeś pytanie.

—Księżulo zamiast się spieszyć moją nagłą wizytą, spokojnie zapytał ucznia, dlaczego Kain zabił Abla?

Wybuch śmiechu rozbawionych pedagogów rozgniewał inspektora.

—Nie widzę powodu do śmiechu przy stwierdzeniu tego smutnego a zarazem groźnego objawu — rzekł podniesionym tonem.

Przewodniczący narady pedagogicznej, Dobrochotow, odparł z godnością:

—Myli się pan, panie inspektorze! Nikt z nas nie odważyłby się kpić z pana.

Taktowna uwaga zmitygowała popędlącego Dadykina. Ukłonił się dyrektorowi z przepaszającym gestem.

—Tak mi się wydawało! Wracając do prefekta Maciejewicza, to, przechodząc pod drzwiami w czasie jego lekcji, wyczułem, że mówi porywająco w niezamkniętej przez uczniów ciszy. I to jest niebezpieczne, zwłaszcza że polscy uczniowie rozczują się w jego — powiedziałbym — rewolucyjnych mowach, wygłaszanych w Dumie w Petersburgu.

—Tego im zabronić czytać w domu nie możemy — wtrącił Dobrochotow ogólnie.

Dadykin nie ustępował:

—Możemy temu zapobiec przez usunięcie z naszej szkoły księdza Maciejewicza...

Grono nauczycielskie skwapliwie przytaknęło inspektorowi.

—Z chwilą sprowadzenia innego katechety, zainteresowanie osobą Maciejewicza wśród polskich uczniów zmaleje — dodał Wrucewicz, nerwowymi palcami muskając rzadką szczecinę swojej brodkę.

—Kto jest za zmianą katechety i za wykładami religii w języku urzędowym? — Dadykin próbował kuć żelazo, póki gorące.

Nauczyciele, z wyjątkiem dyrektora szkoły, podnieśli ręce.

—Zapominacie, koledzy, że wówczas prefekt może się odwołać do Dumy oraz zmobilizować żywioł polski w Wilnie, by w petycjach domagał się u władz poszanowania jego praw — sugestywny głos Dobrochotowa wprawił pedagogów w zakłopotanie.

Rysujący w notesie postać kobiecą Orłow rozładował przykre milczenie:

—Wydaje mi się, że w związku z licznymi obowiązkami, jakie nakłada Duma deputowanym, prefekt Maciejewicz zmuszony będzie poprosić swoje władze o zwolnienie go z lekcji szkolnych. Nie widzę zatem potrzeby kruszyć o niego kopii.

—Oczywiście! — uśmiechnął się Dobrochotow, zręcznie przechodząc do ostatniego, najdrażliwszego sprawy wydalenia polskiego ucznia, o którym krążyły już plotki, że spotyka się potajemnie poza szkołą z jego jedynaczką.

Nazwisko Żwirki sprowadziło na oblicze Wrucewicza ciemne rumieńce. Jak obłany ukropem podkoczył na swoim krześle.

—Na to, że ten zawiadaka nie da się złapać przy organizowaniu polskich zebrań śpiewaczych i amatorskich, że wpływa demoralizująco na uczniów popisywaniem się na każdym kroku swoją polszczyzną, że za rosyjski otrzymuje najgorsze stopnie, nie pozwalając mu w tym roku przejść do następnej klasy, moglibyśmy jeszcze patrzeć przez palce. Ale incydent, którego byłem świadkiem przedwcześnie podczas uroczystego obchodu imienin carowej, godzi już w naszą dumę narodową. Dlatego oświadczam, że jeżeli grono pedagogiczne nie zdecydowało o natychmiastowym wyrzuceniu Żwirki z naszej szkoły, będę zmuszony złożyć o tym meldunek wyższym władzom szkolnym, co w konsekwencji doprowadzi może starego Żwirkę do utraty stanowiska nadzorcy kolejowego.

—Przedwcześnie uległem atakowi serca, ale coś mi się obito o uszy, jakoby Żwirko zemdlął podczas tej uroczystości. Jak to było naprawdę? — spytał dyrektor.

Nieopanowany Wrucewicz zgrzytnął zębami ze złości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Wiersz Michała Cieśli. — Posiedzenia i Zabawy w Kołach Zw. Podhalan

Pieknie śli górze w Majowej
paradzie
Pieknie też i grali muzycy
w pochodzie.
Bo gról między nimi pan
Jan Pawlikowski,
Profesor muzyki ze szkoły
Krakowskiej.

Chociaż ta i nawet pogody
nie było,
Ale się górol dużo zgrupowało,
Śli se oni piknie w tym
barwnym pochodzie
A główny ich Zarząd prowadził
na przódzie,
Jako jedna wielka rodzina
górska

Która zasiedliła ziemię
Amerykańską.

Zabawa Kola Literackiego

Kolo nr. 20 Górali Tatrzzań-
skich im. Kaz. Tetmajera uprzej-
mie zaprasza brać górska oraz
wszystkich sympatyków do wzię-
cia udziału w Balu Wiosennym,
który odbędzie się w sobotę, 3-go
czerwca, w Domu Podhalan, pnr.
3035 W. 51-sza ulica. Bal rozpo-
cznie się o godzinie 8 wieczorem,
a do tańca będzie przygrywać or-
kiestra. Wstęp od osoby
\$1.50. Za zarząd: prezes F. Kowal-
czyk, wiceprezes S. Nowobilski,
wiceprezesa J. Nowobilski, sekr.
M. Kowalczyk, sekr. fin. G. Topór
oraz skarbnik A. Leja.

Kolo nr. 1 im. Jana Sabaty od-
będzie swoje miesięczne posiede-
nie w niedzielę, 4 czerwca, w Do-
mu Podhalan, o godz. 2:30 po poł.
Wszyscy członkowie proszeni są o
obecność. — Za zarząd: prezes
Szezechowich.

Kolo nr. 5 im. Wł. Zamojskiego
odbędzie swoje miesięczne posiede-
nie w niedzielę, 4 czerwca, w Domu
Podhalan, o godz. 3 po poł.
Wszyscy członkowie i członkinie
powinni stawić się punktualnie,
ponieważ będzie wybór delegatów
na 15-ty Sejm Związku Podhalan.
— Za zarząd: prezes Władysław
Tokarz.

Kolo nr. 21 Czarny Dunajec za-
prasza na miesięczne posiedzenie,
które odbędzie się w niedzielę, 4
czerwca, o godz. 2:30 po poł. w
Domu Podhalan. Są ważne spra-
wy do załatwienia, zatem członko-
wie winni przybyć punktualnie. —
Za zarząd: prezes Chłebek.

Kolo nr. 3 Morskie Oko odbędzie
posiedzenie w poniedziałek, 5-go
czerwca, o godz. 8 wieczorem, w
Domu Polskim, 11939 S. Michigan
ave. Prezes uprzejmie prosi człon-
ków o przybycie.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenie Gminy 87 ZNP
Przypomina się wszystkim
panom delegatom i paniom
delegatkom, że miesięczne po-
siedzenie Gminy 87 ZNP od-
będzie się w piątek, dnia 2-go
czerwca, w sali Lipskich, pnr
2059 West 19-ta ulica; punk-
tualnie o godzinie 7:30 wie-
czorem.

Upraszamy o wzięcie licznego
udziału w tym posiedze-
niu, gdyż mamy ważne spra-
wy do załatwienia, jak rów-
nież zdane zostanie sprawo-
zanie Komitetu Zabaw, z na-
szej imprezy jaka się niedaw-
no odbyła.

Za zarząd Gminy 87 ZNP:—

P. CURIE

Gdy Piotrowi Curie chiano
ofiarować Legię Honorową,
odpisał na to:

— Proszę podziękować pa-
nu ministrowi i zawiadomić
go, że nie odczuwam potrzeby
odznaczenia, natomiast nie-
zmiennie jest mi potrzebne la-
boratorium...

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesująca Książka p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek
Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control —
Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa
Załoga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany skow.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych
pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00

Książki

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Apel Okregu I SWAP

W porozumieniu z Między-
organizacyjnym Komitetem
Stowarzyszeń Kombatanckich
i Weteranów Zarząd Okre-
gu I-go S.W.A.P., uprasza
wszystkie Placówki i Korpu-
sy Pomocnicze Pań Okregu,
o wzięcie czynnego udziału
w uroczystym nabożeństwie za-
łożnym, ku czci zmarłego
Wielkiego Obywatela Rzeczy-
pospolitej Polskiej, S.p. Pre-
zydenta R.P. Augusta Zales-
kiego.

Program uroczystości: nie-
działa 4-go czerwca:
godz. 10:15 - Zbiórka poczt-
owy sztandarowych przed
kościółem św. Trójcy przy ul.
Noble.

godz. 10:30 - Nabożeństwo
założne, mszę św. odprawi ks.
Kazimierz Czaplicki, C.S.C.,
proboszcz par. św. Trójcy.

godz. 11:30 - Dolna sala pa-
rafialna szkoły na Trójcowie,
(wejście od Cleaver) — wy-
świetlenie filmu z uroczysto-
ści pogrzebowych w Londynie
i na Cmentarzu Lotników
w Newark; — Deklamacja: —
Wanda Zbierkowska-Fry-
drych i śpiew: Stefan Wik.

Mamy nadzieję, że wszyst-
kie Placówki i K.P. Okregu,
wezmą gremialny udział w
tej uroczystości. — Marian B.
Kaczmarek, Kmtd. Okregu;
Sabina Ładniak, Prezesa KP
Tadeusz Napiórkowski, Adj.
Gen.

Wystawa Pol. Malarzy w Prospect Fed. Savings

Znana spółka pożyczkowa
Prospect Federal Savings and
Loan Assn., pnr 1715 W. 47
ulica apeluje do artystów ma-
larzy pochodzenia polskiego o
umieszczenie swych obrazów
na Wystawie jako urzędowa
zostanie w lokalu tej spółki
pożyczkowej w miesiącu
czerwcu.

Wystawa ta będzie w zwią-
zku ze specjalnym Festiwałem
Polskim planowanym przez
Prospect Fed. Savings. Sto-
waryszenie pożyczkowe
Prospect Federal zamierza
uczcić przez cały miesiąc czer-
wiec swych klientów polskie-
go pochodzenia przez urzęd-
nie wystawy obrazów ma-
larzy polskiego pochodzenia,
występy taneczne polskich
tańców ludowych oraz wy-
stawienie niektórych pamią-
tek z Muzeum Polskiego, jak
również przez zorganizowanie
tańców ogólnych na parkowi-
sku aut obok siedziby tej
spółki pożyczkowej.

Artysty malarze zamierza-
ją umieścić swe obrazy na
Wystawie w Prospect Federal
Savings and Loan, z a c h e a
skontaktować się z p. Alten-
bach, biura Prospect Federal,
telefon LA 3-8145.

Zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R. P.

Sekretariat Komitetu Skar-
bu Narodowego R. P. zawiada-
nia swych członków i sym-
patyków, iż najbliższe plenar-
ne zebranie odbędzie się w dn.
2 czerwca, o godz. 8-iej wie-
czorem, w Domu Wł. pnr.
1239 N. Wood ulica.

W programie zebrania są
sprawozdania członków Za-
rządu za miesiąc maj, oraz
szczegółowe omówienie towa-
ryskiego zebrania w Union
Piere, w dniu 25 czerwca, w
letniskowej posesji pp. J. Mi-
klaszkowskich.

Przed zebraniem, jak za-
wsze, sekr. fin. A. Stokinger
i przewodn. Klubu Tysiąca K.
Wasiłowski przyjmują wszel-
kie wpłaty na Skarb Narodowy,
jak również za sprzedane
bilety loteryjne.

Zarząd Komitetu podaje do
ogólnej wiadomości, iż trady-
cyjny doroczny piknik w ogro-
dzie Wozniaka odbędzie się 13
sierpnia.

W dniu 4 czerwca w koście-
le św. Trójcy, o godz. 10:15
będzie odprawiona msza św.
za zmarłego Prezydenta R. P.
Augusta Zaleskiego. Po nabo-
żeństwie, w parafialnej szko-
le wyświetlony zostanie film
historyczny z ceremonii po-
grzebowych na cmentarzu w
Newark, na którym pochowa-
no setki Polskich Lotników
z okresu II-iej wojny światowej.
Naczelnego Wodza gen. broni
W. Sikorskiego i Prezydenta
Władysława Raczkiewicza.

Zarząd apeluje do członków
i ich rodzin o liczny udział.
Prezesem Komitetu jest T. M.
Strugiński; sekr. K. Szternal.

Pamiętaj, że wobec
zmuszenia narodu pol-
skiego do milczenia,
"Dz. Związkowy" jest
jego wolnym głosem.



Działalność Komitetu Chicagońskiego

Na terenie Chicago istnieje
już od kilku lat Komitet Od-
budowy Zamku przy Klubie
Przyjaciół Warszawy. Kom-
itet ten, który został zorgani-
zowany na długo przed ogło-
szeniem decyzji odbudowy
Zamku, prowadzi zbiórkę na
teren Chicago.

Dziś, podajemy w telegra-
ficznym skrócie najważniej-
sze przebiegi z życia tutejsze-
go Komitetu, poczynając od
zarania jego działalności:

7 grudnia, 1968 r., — w Klubie
Przyjaciół Warszawy odbył
się Rytal o Zamku Kró-
lewskim w Warszawie. Pro-
pozycja prelegenta zgłaszania
zobowiązań na zakup 100 do-
larowych cegiełek na odbu-
dowę Zamku; z zastrzeże-
niem, że zobowiązania będą
zrealizowane z chwilą rozpo-
częcia odbudowy, zadeklaro-
wało zakup cegiełek pięć osób
D. A. Rytel, po jednej; drstwo
W. Gawronscy, prof. M. Kun-
cewiczowa, L. Harmańska,
red. J. Białasiewicz, dwie J.
Półniska, w sumie na \$1,100.

Red. Białasiewicz przyrzekł
na najbliższym zebraniu Klubu
zgłosić propozycję powo-
łania specjalnego Komitetu
dla Odbudowy Zamku.
30 marca, 1969 r., — Uchwa-
ła Walnego Zebrania Klubu
P.W., o utworzeniu Komitetu
Odbudowy Zamku Królew-
skiego w Warszawie celem
obserwowania sprawy i usta-
lenia metod działania na tym
teren.

1 kwietnia, 1969 r., — Za-
rząd Klubu ustalił skład Kom-
itetu, jak następuje: Euge-
nia Kosmaczewska, dr A. Rytel,
dr W. Gawronski, red. Białasiewicz,
W. Rene.
20 stycznia, 1971 r., — de-
cyzja w Polsce o odbudowie
Zamku.

W początkach lutego, 1971
r., — Zarząd Klubu P.W. pod

przewodnictwem prezesa H.
Kudlińskiego postanowił u-
aktywnić działalność Komite-
tu Odbudowy Zamku i zalecił
opracowanie programu jego
działania.

W pierwszych dniach mar-
ca 1971 r., — powstał z inicja-
tywy Kongresu Polonii Ame-
rykańskiej Centralny Komitet
Odbudowy Zamku z Sęd-
zią Alesko na czele.

13 kwietnia 1971 r., — na
posiedzeniu Chicagońskiego
Komitetu Odbudowy przyjęto
do wiadomości asygnowanie
przez Klub P.W. \$500 i przez
dr Rytla \$500 na fundusz od-
budowy.

25 do 31 maja wł. — pobyt
prof. Lorentza w Chicago: —
konferencja u prez. Mazew-
skiego. Odczyt prof. Lorentza
w Muzeum Polskim i występ
w T.V. u Lewandowskiego,
wreszcie film o Zamku i pre-
lekcja Profesora w kinie Mil-
ford, tamże zbiórka na odbu-
dowę Zamku.

14 sierpnia, 1971 r., — list
rezygujący red. Białasiewi-
cza ze stanowiska prezesa Ko-
mitetu Odbudowy Z.K., w
Warszawie.

2 października, 1971 r., — w
sprawozdaniu z zebrania Ko-
mitetu tego dnia czytamy, że
Prezesem Komitetu wybrany
został M. Kudliński, i że po
przekazaniu prof. Lorentzowi
czeka na \$2,000.00 stan kasy
wynosi \$1,615.00.

Donacje na rzecz odbudowy
Zamku Królewskiego w War-
szawie można przekazywać —
wpłacając na konto: 12727-4,
Parkway Bank & Trust Co.,
4777 N. Harlem ave. Harwood
Heights, Ill. Tel.: 867-6600.

Wszelką korespondencję
dotyczącą niniejszej rubryki
prosimy kierować na adres:
Polish American Warsaw
Zamek Committee, 1200 N.
Ashland Ave., Chicago, Illi-
nois, 60622.

KRONIKA Z TRÓJCOWA

Nabożeństwa

We wtorek — Osme z rzędu na-
bożeństwo nowenny dziewięciu
wtorków ku czci św. Antoniego
odprawione zostanie po polsku
i po angielsku o 7 wieczorem w
dolnym kościele. We wtorek po-
dzias nowenny będą rozdane upo-
minki nowenny. Również we wtorek
rano, o 7, odprawiona będzie
Msza św. na intencje odprawiają-
cych nowennę.

W środę — Nowenna do św. Jó-
zefa o 6:30 wieczorem w dolnym
kościółce.

Posiedzenia

Tow. Niewiast Różańcowych w
niedzielę o 1:30 po południu.

Tow. Apostolska Modlitwy w
niedzielę o 2 po południu.

Dollar-A-Month Club

W niedzielę, jako w pierwszą
niedzielę miesiąca, przypada skła-
danie kopertek na "Dollar-A-
Month Club", za pomocą których
parafianie pomagają w umorzeniu
długu ciążącego na parafii. Wsz-
stkim ofiarodawcom składamy
serdeczne Bóg zapłać!

Msza święta Graduantów

W niedzielę, 4 czerwca, o 9:30
rano odprawiona będzie Msza św.
na intencje graduantów i gradu-
antek naszej szkoły parafialnej.
W imieniu graduantów oraz Wie-
lebnych Sióstr i Nauczycieli pro-
simy rodziców i wszystkich pa-
rafian o jak najliczniejszy udział.
Składamy gradantom serdeczne
gratulacje!

Modły Za Prezidenta Zaleskiego

W niedzielę 4 czerwca, na Mszy
św. o 10:30 będą obecne wszystkie
grupy weterańskie, modlą się o
spokój duszy s. p. Prezydenta
Zaleskiego. Wieczny odpoczynek
racz mu dać Panie!

Zaraz po tej Mszy św. odbędzie
się procesja z Przenajsw. Sakra-
mentem z okazji uroczystości Bo-
żego Ciała.

Zapowiedzi

Reynaldo Jordan, m. z Carmen
Maria Soto, p., zap. II.
Robert James Hollis, mł., z Mar-
garet M. Cavanaugh, p., par. St.
Paul of the Cross, zap. II.

Daniel Gols, mł., z par. św. Mo-
niki z Robertą Węglarz, p., zap.
III.

Serdeczne Gratulacje

W tych dniach szczęśliwie prze-
żywa rocznicę swych zaślubin
małżeńskich państwo Raymond
i Maria Jendrycki, 25-ta; Walenty

i Anna Osetek, 53-cia oraz Wład-
ysław i Agnieszka Plisz, 65-ta, o-
raz Feliks i Anna Merczak, 40-ta.
Jubilantom i Jubilatkom składamy
serdeczne gratulacje i szczerze ży-
czenia dalszych pomyślnych la-
razem.

Razujmy Naszą Szkołę!

Trójcowo nie poddaje się. Tego
roku szkolnego, parafia musiała
dodać \$38,000, aby utrzymać
szkołę parafialną. Chcemy otwo-
rzyć naszą szkołę we wrześniu na
Stulecie Parafii. W tych dniach
zostaną wysłane listy i książeczki
na losowanie. Prosimy wszystkich
o zakupienie książeczki i hojne
donacje na ten cel. Tylko wy, na-
si parafianie i przyjaciele, moż-
ecie otworzyć naszą Trójcowską
szkołę we wrześniu na Stulecie
Parafii — 1873 do 1973.

Zebranie Tow. Polki Nadwiślańskie Związku Polek

Tow. Polki Nadwiślańskie, Gr.
126 Związku Polek w Ameryce
odbędzie półroczne posiedzenie w
niedzielę, dnia 4 czerwca, o go-
dzinie 2-iej po południu, w dol-
nej sali Związku Polek. Nadto w
tym samym dniu odbędzie się ko-
lacja z okazji Jubileuszu 60-lecia
grupy, razem z Dniem Matek, o
godzinie 6-iej wieczorem, w sali
Moskal Catering, pnr. 5639 N.
Milwaukee Ave.

Maria Lass, prezesa.
Eleonora Pakula, sekr. prot.

Z U.S. Lotnictwa

Reginald J. Pokorny, syn pp.
A. I. Pokorny, zam. pnr. 341 S.
Plum, Havana, Ill., ukończył prze-
szkolenie w bazie lotniczej Shep-
pard Texas i został przydzielony
do Langley, Va. Pokorny ukoń-
czył szkołę średnią Havana Com-
munity.

Richard J. Piaskowski, syn pp.
B. J. Piaskowskich, zam. pnr. 1173
Chicago ul., Green Bay, Wis., u-
kończył podstawowe przeszkole-
nie w bazie lotniczej Lackland i został
przydzielony do Presidio of Mon-
terey, California. Piaskowski, ab-
solutent East High School, studiu-
wał na uniwersytecie Wisconsin
w Green Bay.

Kenneth E. Jezierski, syn pp.
A. J. Jezierskich, zam. pnr. 7908
Birch Drive, Hammond, Indiana
ukończył podstawowe przeszkole-
nie w bazie Lackland i został
przydzielony do Sheppard, Ill. Je-
zierski jest absolwentem Ham-
mond Technical High School.

Apel Poległych i Odsłonięcie Portretu Śp. Gen. Andersa w Muzeum

W poniedziałek, 29go maja, w
dniu obchodzonego w całym Sta-
nach Zjednoczonych dnia wyrażenia
czci żołnierzom poległym w wal-
kach o wolność dla USA, odbyły
się w Chicago Apeli Poległych
organizowane przez stowarzysze-
nia b. żołnierzy polskich, dla wy-
rażenia holdu i czci żołnierzom
polskim poległym w walkach o
wolność Polski.

Apel Poległych organizowany
przez Kolo SPK nr. 31 im. 2go
Korpusu w Muzeum Polskim w
Chicago, pnr. 984 N. Milwaukee
Ave. miał szczególnie uroczysty
przebieg. Bawiem w ramach Apelu
odbyło się uroczyste przekazanie
do Rotundy Zasłużonych w
Muzeum Polskim, portretu ś. p.
Gen. Władysława Andersa, zwy-
cięskiego Wodza 2-go Polskiego
Korpusu w bitwie o Monte Cassi-
no. Portret ten pędził artysta ma-
larza Romana Łoży, ofiarowało
Kolo SPK nr. 31 im. 2 Korpusu,
Muzeum Polskiego "na wieczystą
pamiątkę dla potomnych".

Sale Muzeum o godzinie 12-iej
w południe wypełnili przedsta-
wiele organizacji b. żołnierzy pol-
skich, na tle licznych pocztów
sztandarowych, byli żołnierze z
oddziałów polskich z 2 wojny
światowej, byli współpracownicy
i podwładni Gen. W. Andersa, ro-
dźni b. żołnierzy polskich i liczna
grupa naszej Chicagońskiej Polonii.

Program Apelu otworzył i po-
prowadził całość p. Kaz. Lukom-
ski, wiceprezes SPK w USA i wi-
ceprezes Kongresu P.A. Na po-
czątku przytoczył wiersz z pieśni
Ref-Rena "Czerwone Maki", pod-
kreślając pełne tragizmu słowa:

"Bo wolność krzyżami się mierzy".
"Pobojowiska, które w swoim
tragizmie ale i także bohaterstwie
wymagają bieg historii, mówią K.
Lukomski — usłane są krzyżami
Polek od rycerzy Chrobrego,
husarzy Sobieskiego, kościuszkow-
skich kosynierów, powstańców li-
stopadowych i styczniowych, bo-
haterów Pawiaka i kaźni syberyjs-
kich, żołnierzy września, AK,
— tych z Katynia i Oświęcimia,
którzy pod wolnym sztandarami
walczyli w szereгах Polskich Sił
Zbrojnych na Zachodzie i tych,
co zrzadzeniem losu gineli na po-
lach Lenina, w Dym. Kościusz-
kowskiej, w drodze do Wolnej
Polski.

Z ich żołnierskiego poświęcenia
cierpiemy siły, byśmy nie usta-
li w drodze przed nich wykiełknie-
li, w drodze do Wolnej i Niepodle-
głej, zakończył p. Lukomski.

Następnie Capistrak odegrał na
trąbce p. J. Witkowski, poczyn
prezes Kola SPK nr. 31 im. 2go
Korpusu, p. Wł. Stepien wygłosił
krótkie przemówienie pt.: "Naj-
ważniejsze decyzje Gen. Ander-
sa". "Mimo, iż zmarł — zakończył
p. Stepien, śp. Gen. Anders pozos-
taje nadal naszym Przywódcą".

Odegrano potem na taśmie roz-
kaz Gen. Andersa przed bitwą
pod Monte Cassino i rozkaz po
tej bitwie, poczyn p. Fr. Konar-
ski (Ref-Ren) — wygłosił swój
wiersz pt. "Na śmierć Generała
Andersa".

Odsłonięto następnie uroczyste
portret Gen. Wł. Andersa, a p.

Józef Osajda, prezes Zjednoczenia
Pol. Rzym. Kat., które jest go-
spodarzem Muzeum (kustoszem
jest ks. K. Biliński) przyjął por-
tret Generała do Muzeum, wygła-
szając nast. przemówienie.

Przemówienie

Prezesa ZPRK, p. Osajdy

"Czuje się zaszczycony tym, że
mnie przypadło odsłonić portret
Generała Władysława Andersa i
przyjąć go dla Muzeum Polskie-
go, instytucji założonej i utrzymy-
wanej przez Zjednoczenie Polskie
Rzymsko Katolickie w Ameryce.

Muzeum jest instytucją wielką
i bogatą. Przechowuje ono skarby
historii i kultury polskiej, jakie
budzą u Amerykanów polskiego
pochodzenia dumę narodową a u
obcych podziw. Rodzi ono także
poczucie przynależności do wiel-
kiego, bohaterstwa, kulturalne-
go, wysoko moralnie stojącego
narodu polskiego.

Wśród licznych skarbów Mu-
zeum naszego znajdują się portrety
i rzeźby wielkich Polaków. Widzi-
my tu królów polskich, kapłanów,
prezydentów, generałów, poetów,
muzyków, artystów, którzy Pol-
ska rządziła. Za Polskę walczyli,
imie Polski stawili. Mamy tu —
Sienkiewiczów, Mickiewiczów,
Słowackich, Modrzejewskich,
Skłodowską-Curie, Chopinów, Ko-
ściuszków, Pułaskich, Padew-
skich, Piłsudskich, Sikorskich,
Hallerców.

Nie mieliśmy Generała Wład-
ysława Andersa, organizatora Pol-
skich Sił Zbrojnych, Dowódcy
Drugiego Polskiego Korpusu, bo-
hatera z pod Monte Cassino.

To też z uznaniem i podziwo-
waniem dla Kola Trzydziestego
Pierwszego imienia Korpusu
Drugiego Stowarzyszenia Polskich
Kombatanów w Chicago, przy-
jmując portret Gen. Władysława
Andersa jako dar dla Muzeum
zapewniamy jednocześnie, że bę-
dzie w odpowiednim miejscu
umieszczony i godnie przez Zarząd
Muzeum przechowywany dla przy-
szłych pokoleń.

Cześć Pamięci Wielkich Pol-
ków!
Cześć Pamięci Generała Wład-
ysława Andersa!

Apel Poległych

Płk. Jan Jurewicz wygłosił
wspomnienia o Apalach Poległych,
jakie odbywały się w Polsce, po-
czym odbył się apel, w którym
nazwiska odczytywali Stan. Koś, z
Kola SPK nr. 31 im. 2 Korpusu;
J. Nazarek, wiceprezes Kola A. K.;
M. Bojczuk, b. prezes Stow. by-
tych Żołnierzy 5 Kresowej DP;
T. Maj, ze Stow. Pol. Lotników;
Stan. Jaworski, prezes Kola b.
Żołnierzy Narod. Sił Zbrojnych i
K. Marianowski, prezes Kola Kar-
patczyków.

Prezes Kola SPK nr. 31 im. 2
Korpusu Wład. Stepien podzięko-
wał obecnym za liczne wzięcie
udziału w Apelu, poczyn zaprosił
wszystkich do Domu Kombatanów
pnr. 2914 W. North Ave. na pro-
gram "Wspomnienia o Gen. Ander-
sie". Wspomnienia te wygłosił W.
Stepień, Bronisław Limanowski,
pł

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Ankiety i Prawyborzy

Jedną z uderzających anomalii obecnego roku wyborczego jest zadziwiający rozdźwięk pomiędzy tym, co zdają się mówić prawyborcy, a tym co rejestrują ankiety Gallupa, jeżeli idzie o kandydata Partii Demokratycznej. Jak to się dzieje, że ten sam kandydat, który odnosi zwycięstwa w licznych prawyborach, jedno za drugim, jest dopiero na trzecim miejscu w tabeli Gallupa? Kto jest w błędzie: ankieta czy prawyborcy?

Kiedy sen. McGovern rozpoczynał swoją kampanię wyborczą rok temu, był on prawie nieznamny dla rozpytywanych w ankiecie. Obecnie, 17 procent Demokratów woli go od innych kandydatów. Jak to się dzieje, że sen. Muskie, który jeszcze nie tak dawno uchodził za człowieka kandydata i był na pierwszym miejscu w ankietach, nie osiągnął pomyślnych sukcesów w prawyborach?

Odpowiedź nie jest łatwa i prawdopodobnie każda interpretacja tego zjawiska jest w części słuszna.

Jedną z alternatywnych odpowiedzi: jest za wcześnie, aby traktować ankiety zbyt poważnie, ponieważ nie rejestrują one "rzeczywistych" preferencji wyborców, którzy nie mają jeszcze ostatecznie wyrobionego zdania.

Drugie wyjaśnienie tego rozdźwięku: nie

ankiety, a prawyborzy nie oddają istotnych nastrojów wyborczych. I tak naprzykład, w Wisconsin, w tym roku 80 procent głosujących oddało swoje głosy na kandydatów Partii Demokratycznej — podczas kiedy w 1968 roku podczas wyborów powszechnych, na Humphreya padło tylko 43 procent i Nixon wygrał Wisconsin. Przekraczanie linii partyjnych stwarza, iż istotne wyniki prawyborów mogą być nierzadko zawodne.

Co wpływa na zmianę klimatu i popularność kandydata — to jego częsta prezentacja i propaganda, za pomocą ośrodków masowego przekazu. Pieniądze nie są w stanie kupić sympatii, ale mogą kupić uwagę słuchacza i widza i walka o tę uwagę i nieustanna prezentacja kandydata ma doniosłe znaczenie psychologiczne.

Potencjalny kandydat nie może uwikłać się w przewlekły dialog z wyborcami na temat problemów państwowych, ale może wytworzyć pomyślny dla siebie wizerunek i dlatego kandydat, który pokazuje się często i atrakcyjnie — ma szansę większej popularności.

Dłatego pytanie, kto jest w błędzie: ankiety czy prawyborzy — może doczekać się odpowiedzi dopiero wówczas, gdy nie tylko zadecyduje konwencja, ale gdy w listopadzie wypowiadają się wyborcy.

Śmierć Germanofila

Zmarł w Londynie Sir Horace Wilson, bliski współpracownik polityczny, a kto wie czy nie inspirator brytyjskiego premiera Neville Chamberlaina, twórcy Układu Monachijskiego z 1938 roku, wydającego Czechosłowację na łup hitlerowskiej Rzeszy.

Wilson był germanofilem. Kierował się złudzeniami, że polityczne i gospodarcze ustępstwa na rzecz Hitlera zaszkodzią jego agresywnym planom i utrzymają pokój. Potrafił te swoje złudzenia przekazać "Człowiekowi z parasolem" premierowi Chamberlainowi, który zawierzył radom Wilsona i zabierał go na spotkania z Hitlerem w Berchtesgaden, a następnie w Monachium.

Niemcy dobrze wiedzieli o wpływie Wilsona na premiera brytyjskiego, skoro niemieckie ambasady w Londynie, Herbert von Dirksen określili tego germanofila "sekretarzem stanu w Reichchancellery".

Akcja Hitlera po Układzie Monachijskim przekreśliła wszelkie złudzenia. Zalał ją się też formuła Chamberlaina o "pokoju naszych czasów", gdyż Hitler nie zadowolony z zajęciem Sudetów, zgodnie z Monachium, ale następnie okupował zbrojnie cały kraj.

Wilson nadal ludził się, że jego akcja pośrednicząca załagodziła sytuację i zapobiegnie konfliktowi. Podejmował więc apaserskie zabiegi w Berlinie, sugerując wydanie deklaracji angielsko - niemieckiej o nieagresyjnej współpracy. Nic z tego nie wyszło. Hitler brnął własną drogą, która doprowadziła wprawdzie do straszliwej klęski Trze-

ciej Rzeszy, ale olbrzymim kosztem Drugiej Wojny Światowej oraz tragedią narodów i milionów ludzi.

Horace Wilson był szefem British Civil Service. Zdumiewa więc jak to stało się, że ten specjalista od likwidowania zatargów w świecie pracy wysunął się w dziedzinie polityki międzynarodowej i był nie tylko zaufanym doradcą Chamberlaina, ale i dwóch poprzednich premierów, Stanleya Baldwina i Ramsaya MacDonalda.

Okazuje się, że brytyjscy premierzy byli pod wrażeniem zdolności Wilsona jako pośrednika w sprawach konfliktowych między światem pracy i przemysłem oraz doceniali jego umiejętności jasnego ujmowania skomplikowanych problemów oraz wysnuwania końcowych wniosków.

Najpierw więc MacDonald mianował go doradcą rządu, później Baldwin w 1935 r. stworzył dla niego stanowisko "w służbie premiera", co otworzyło mu drogę za premierostwa Chamberlaina, wysuwając właściwie na pierwsze miejsce w sprawach polityki zagranicznej, z pominięciem ministra spraw zagranicznych Anthony Edena.

Wilson odegrał złą rolę jako rzecznik germanofilskiego apeasementu. Zdrajcą z pewnością nie był. Był natomiast politycznym naiwniakiem, konstruującym złudne założenia dla odwrócenia nacisków Hitlera na Zachód kosztem interesów wschodnich krajów Europy. Zmarł w zupełnym zapomnieniu.

Koszt Życia Na Emeryturze

Departament Pracy zajął się zbiciem potrzeb życia ludzi na emeryturze i doszedł do przekonania, że przeciętna para małżeńska, żyjąca w środowisku miejskim, potrzebuje 4,776 dolarów rocznie, aby utrzymać poziom życia, wynikający z amerykańskich warunków.

Oczywiście są pewne różnice w potrzebach finansowych w zależności od miejsca zamieszkiwania, bo dla przykładu Departament podaje, że życie w Baton Rouge, La. kosztuje przeciętnie emerytów 4,245 dolarów, ale już w Boston — 5,604 dolarów, zaś w Anchorage, Alaska — 6,417 dolarów.

Te dane cyfrowe nie są zachwycające. Mimo wszystko bowiem ludzie starzy o skromnych zasobach finansowych stoją wobec poważnego zagadnienia w jaki sposób ustalić swój budżet w granicach, zakreślonych badaniami Bureau of Labor Statistic Departamentu Pracy. Jeśli nie były to badania bardzo teoretyczne, oderwane od rzeczywistości, trudno powstrzymać się od uwagi, że skoro koszty utrzymania wciąż rosną, przyszłość przeciętnego małżeństwa amerykańskiego na emeryturze nie rysuje się różowo.

To i Owo

Geolodzy twierdzą, że... Morze Bałtyckie przestanie istnieć. Oczywiście dopiero za kilkadziesiąt tysięcy lat. Przyczyną tego będą obserwowane przez geologów ruchy skorupy ziemskiej, zwłaszcza podnoszenie się jej w tym rejonie. Oprócz rejonów Morza Bałtyckiego i Skandynawii "podnosi się" także Kanada, a trochę wolniej Europa środkowa. Jest to związane ze stopniem lodowców, które 10 tysięcy lat temu zalegały w Skandynawii i Kanadzie, powodując zapadanie się górnej warstwy skorupy ziemskiej.

Londyńska straż pożarna uwolniła w jednym z biur młodziutką pracownicę, której długie włosy zostały wciągnięte w tryby ma-

szyny powielającej. Można było użyć nożyce, jednakże strażacy nie chcieli narazić na szwank urody dziewczyny i rozebrali maszynę na czynniki pierwsze.

Cegły z papieru gazetowego wynalazł kalifornijski inżynier Robert Matteson, twierdząc, że mogą one zastąpić całkowicie powszechnie dotychczas używany budulec.

Cegła z papieru kosztuje 5-7 centów, a więc ok. 1/4 ceny noramlniej cegły. Jako tworzywo spajające użyto gips i silikaty. Stare gazety i inne papiery po wymoczeniu w wodzie nadają się do spajania. Następnie odciaga się wodę, a mokrą jeszcze masę prasuje w odpowiednich formach pod ciśnieniem.



Wspomnienia "Innej" Konferencji Szczytowej

NOWY DZIENNIK — W przeddzień przybycia prezydenta Nixona do Moskwy opublikowano w prasie wyciągi z tajnych dotychczas, a obecnie "dekasyfikowanych" dokumentów w bibliotece Franklin D. Roosevelt Library w Hyde Park (New York), odnoszących się do przygotowań do konferencji w Jaltcie. Są to przeważnie poufne listy, wymieniane w tym okresie między premierem brytyjskim Winstonem Churchilllem a prezydentem Rooseveltem.

Nie przyniosła one (przynajmniej jeżeli idzie o przytoczone dotąd fragmenty) żadnych większych rewelacji, ale potwierdzają złudzenia, jakie żywił na temat Stalina prezydent Roosevelt. Na kilka dni przed udaniem się w podróż do Jalty pisał więc on do jednego z przyjaciół: "skłonny jestem sądzić, że na osobistym spotkaniu z marszałkiem Stalinem i premierem (Churchillem) będą w stanie postawić problemy (w tym przyszłość Polski i krajów wschodniej Europy, nad którymi Stalin domagał się terytorialnej i politycznej kontroli) w imię ochrony bezpieczeństwa Związku Sowieckiego na nieco wyższym szczeblu, niż to było w ostatnich dwóch czy trzech miesiącach". Już poprzednio Roosevelt komunikował Churchillowi: "Wiem, że nie obrazi się Pan, jeżeli będę brutalnie szczerzy i oświadczę Panu, że moim zdaniem lepiej moge osobiście załatwić sprawy ze Stalinem, niż czy to Pańskie ministerstwo czy mój departament Stanu. Stalin nienawidzi wszystkich naszych czołowych ludzi. Myśli on, że bardziej lubi mnie i mam nadzieję, że nadal tak będzie myślał".

Jak to "załatwienie" miało wyglądać, zorientować się można z dalszej wymiany listów. Roosevelt powiadamia więc Churchilla (na jakichś trzy miesiące przed spotkaniem w Jaltcie), że bardzo jest dla niego niewygodne udawanie się na konferencję na Krym i pragnie tego uniknąć za wszelką cenę, ale "oba- wiam się, że Uncle Joe (Stalin) będzie się przy tym upierał" i wobec tego trzeba mu będzie ustąpić.

Okazało się, że "trzeba mu było ustąpić" i w innych, wielu ważniejszych — przy-

najmniej dla setek milionów ludzi — sprawach. W zamian za żądane ustępstwa w Europie i na Dalekim Wschodzie Stalin zgodził się natomiast na "prawie wszystkie" projekty Roosevelta, dotyczące Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powstać miała za kilka miesięcy w San Francisco, bo oczywiście nie miał zamiaru respektować teoretycznych jej zasad, jeżeli mu one nie odpowiadały.

Omawiając te świeżo opublikowane dokumenty komentator przypomniał, że powzięte w Jaltcie decyzje stały się już w kilka lat później przedmiotem ostrej bardzo debaty w Stanach Zjednoczonych. Twierdzono m. in., że na tym szczytowym spotkaniu "sprzedano bez reszty Polskę i Chin".

Zdaniem jednak autora niedawno opublikowanego dzieła, omawiającego sowiecką politykę zagraniczną od roku 1917 do 1967, "kluczowe decyzje, dotyczące Polski, zapadły już w Teheranie w listopadzie 1943" — na kilkanaście miesięcy przed Jaltą — wobec czego "trzeba by było jak najbardziej zdecydowanego i zjednoczonego wysiłku amerykańsko-brytyjskiego dla zatrzymania czy zmienienia biegu wypadków i uratowania części niepodległości Polski".

Jeżeli ma to być usprawiedliwieniem stanowiska Roosevelta w Jaltcie, trudno doszukiwać się argumentów przemawiających za taką próbą apologii. Ostatecznie w Teheranie obradowali dokładnie ci sami partnerzy — Roosevelt, Churchill i Stalin — a obaj zachodni przywódcy mogli się przekonać już poprzednio, że w miarę zbliżania się klęski Niemiec "kochany Uncle Joe" podwyższał swe żądania, dotyczące Polski i wschodniej Europy. Nie ma więc ostatecznie wielkiej różnicy, czy rejon ten "sprzedano z kretelem" dopiero w Jaltcie, czy też dokonano tego zasadniczo w Teheranie, przypieczętowując to jedynie w byłym pałacu carskim na Krymie.

Zbiegiem okoliczności ten pobudzący do wspomnień sprzed 25 przeszło lat, materiał historyczny urzucił światło dzienne na obliczu nowej konferencji szczytowej.

Inny Projekt Polskość

DZIENNIK POLSKI — DETROIT. — Michigan State Chamber of Commerce poświęciła kwietniowe wydanie swego oficjalnego organu — "Michigan Challenge" Amerykanom Polskiego Pochodzenia w Michigan tytułując je "The Polish-Americans in Michigan — A Profile". Na wstępie trzeba stwierdzić, że okładka jest bardzo pomysłowa, ponieważ Biały Orzeł na czerwonym tle, godło Polski, jest otoczony wzorami polskich wycinanek oraz piórkowymi rysunkami sylwetek polskich w czarnym kolorze. Wszystko wzięte z broszury Tow. Przyjaciół Sztuki Polskiej w Detroit. — Estetycznie bez zarzutu, chociaż ktoś może mieć zastrzeżenie, że zbyt zagęszczone, ale to już kwestia osobistej opinii.

Challenge jest poświęcony Polonii Amerykańskiej w Michigan i bardzo szczerze — wstęp miesięcznika uprzedza, że niemożliwością jest ujęcie wszystkiego w tym jednym numerze, ale "raczej przykłady ludzi, miejsce i wydarzenia zostały wybrane jako profil".

Pomysł wydania magazynu powstał jeszcze w listopadzie ub. roku i pochodzi od jego redaktora Williama R. Lamoreaux, który zaczął szukać kontaktów i ludzi. Początkowo miało to być normalne, 32-stronicowe wydanie, lecz kiedy przyszło do omówienia samego planu redaktor Lamoreaux szybko doszedł do wniosku, że będzie musiało ono być zwiększone. A gdy wreszcie doszło już do wydania periodyku, okazało się, iż materiału jest za dużo. I trzeba było — przyciąć do 50 stron.

Redaktor zwierzył się ze swych problemów przynajmniej niezwykle bogactwu Polonii w Michigan. Po powzięciu ostatecznej decyzji i selekcji materiału Challenge poszedł do druku. Lamoreaux przyznał, że nigdy dotychczas nie był w takim napięciu, jak wtedy, gdy oddał magazyn do druku.

Kiedy otrzymaliśmy Challenge i myśmy doznali mieszanych uczuć, bo odruchowo zaczęliśmy szukać... mankamentów. Ot po prostu z nauki zawodowego. Estetyczny jest bez zarzutu. I to już nas uspokoiło, bo zadalimy sobie sprawę, że przecież Profil Polskich Amerykanów w Michigan nie jest dla Polonii a przede wszystkim dla szerokiej rzeszy członków Michigankiej Izby Handlowej, w której ci sami Polacy stanowią mniejszość.

Autorem artykułów są (kollejno) ks. Leonard Chrobot, dr. Józef Wytrwał, Edward A. Szymański, ks. dr. Władysław Ziemia, Cass i Noreen Sinclair, ks. Józef Swastek, ks. biskup Władysław Słowacki, sędzia Don Binkowski, Benedykt Markowski, Ed Brokowski, Irena Olejniczak Moran oraz inni, których nie wymieniamy.

Profil Polskich Amerykanów jest przede wszystkim miłym i cennym dokumentem, bo rzeczywiście odpowiada założeniu całego projektu. Informuje o "pojedynczej" największej grupie etnicznej w Michigan, liczącej około miliona. Doprawdy Challenge jest niespodzianką przede wszystkim dlatego, że inicjatywa jego wyszła nie z Polonii a poza tym dano jej możliwość powiedzenia coś o sobie, przez usta autorów publikowanych artykułów.

Nie mamy zamiaru dokonywać dokładnej analizy i szukać dziury w całym, bo na pewno znajdują się braki, które mogą kogoś razić, ale biorąc Challenge do ręki najpierw trzeba przeczytać krótki wstęp tak często pomijany i ignorowany przez przeciętnego czytelnika.

Na Challenge zwracamy specjalną uwagę dlatego, że jest to pewnego rodzaju Projektem Polskość, wykonywanym przez Michiganską Izbę Handlową i przy tym bez jednego centa kosztów ze strony Polonii.

Redaktor William R. Lamoreaux

Dlaczego Moskwa Nie Odwołała Wizyty Nixona?

Gdy prezydent Nixon kazał — dwa tygodnie przed planowaną podróżą do Moskwy — zaminowanie portów północno-wietnamskich, większość amerykańskich komentatorów i publicystów, oraz działaczy politycznych, przeładowała z udawaną zgryzotą czy ukrywającą złośliwą satysfakcją, że przekreślił on tym samym szansę tej swej wizyty w sowieckiej stolicy. A gdy później okazało się, że Kreml nie ma zamiaru odwołać tej szczytowej konferencji, wychwalano moskiewską wstrzemięliwość, wyrozumiałość i rozsądek — a nawet przeważającą wszystkie inne względy troskę o pokój światowy, narażony jakoby lekko-myślnie przez prezydenta.

Bardziej cyniczni — czy też raczej realistyczni — obserwatorzy doszukiwali się mniej idealistycznych powodów tego umiarkowania Kremla. Podkreślali oni, że sowieccy przywódcy kierowali się bardziej przyziemnymi i egoistycznymi motywami — nadzieją na korzyści gospodarcze, na doprowadzenie do pożądanego od lat przez Moskwę, "konferencji bezpieczeństwa europejskiego", która utwierdziłaby i poszerzyłaby (w koncepcji Breżniewa i Spółki) sowieckie wpływy w "neutralizowanej" Europie, itd.

Wszystkie te względy odgrywały bez wątpienia swą rolę w decyzji Kremla, łącząc się z chęcią zawarcia korzystnej dla Związku Sowieckiego umowy o ograniczeniu zbrojeń, czy o zwiększeniu wymiany handlowej, przy uzyskaniu amerykańskich kredytów.

Wysunięto ostatnio inne, bardziej przekonujące może, zasadnicze wyjaśnienie, dlaczego Kreml zignorował argumenty, wedle których byłoby pożądanym dla Związku Sowieckiego, gdyby podejmował on Nixona po zastrzeżeniu jego polityki wobec Wietnamu Północnego. Konferencja szczytowa w Moskwie szła całkowicie po linii podstawowej koncepcji polityki zagranicznej Breżniewa, zmierzającego do budowy nowych stonków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim jako jedynymi "superpartnerami". Byłoby to więc jakby wskrzeszenie rooseveltowskiej idei "dwóch żądnarmów świata". Breżniew wykazał już poprzednio, że nie interesują go "grupowe" rokowania, jak między Paktem Atlantycznym a Warszawskim. Odmówił on więc zaproszenia — natarczywie sugerowanego — do Moskwy sekretarza Paktu Atlantycznego, Manlio Brosio, który pertraktować miał nad wzajemną redukcją wojsk obu Paktyw w Europie. Kreml zmierzał już wtedy do bezpośrednich rozmów z Waszyngtonem, co zresztą przyznał otwarcie wówczas jeden z sowieckich dyplomatów: "nie chcemy spotkania między blokami — chcemy rokowań dwustronnych".

W świetle takiego nastawienia moskiewskiego rzeczywistości "tragizm" byłoby — jak to ujął inny sowiecki dyplomata w chwili szczerości — gdyby drobny sowiecki klient, jak Wietnam Północny, czy też amerykański klient jak Izrael, miał możliwość zniweczenia szansy na dwustronne rokowania amerykańsko-sowieckie — pierwsze właściwie od czasów drugiej wojny światowej.

Z tego punktu widzenia rozpatrując ten problem, użnać można za śmieszne nie-realistyczne, wyrażane przed niecałym jeszcze tygodniem w Stanach Zjednoczonych obawy, że Moskwa "obrazi się" i odwoła wizytę Nixona. "Superdyplomacja Breżniewa" — stwierdza sarkastycznie jeden z komentatorów — doszła do takiego stadium, że Nixon mógłby nawet zostać porwany i siłą przewieziony do Moskwy, byle tylko doprowadzić do konferencji szczytowej.

reaux zasługuje na gorące uznanie jak też sama Michiganka Izba Handlowa. Pomysł wspaniały.

Lecz nie kończył tylko na tym. Proponujemy, by w walce z dyskryminacją i wyśmiewaniem polskiej grupy etnicznej wykorzystać Challenge i wysłać go nie tylko swym znającym czy przyjaźniom, ale także nieznanym. Challenge jest pięknym prezentem tylko za \$1 a poza tym cennym dokumentem o Polonii Amerykańskiej w Michigan. Adres: Michigan State Chamber of Commerce, 501 So. Capitol, Lansing, Mi. 48933.

Poprzednia wizyta Nixona w Pekinie mogła przyczynić się w poważnej mierze do wzmożenia tej dążeń Kremla, pragnącego zaaranżować za wszelką cenę spotkanie na najwyższym szczeblu. Oznacza ono bowiem dla Breżniewa podkreślenie, że Związek Sowiecki jest równorzędnym Stanem Zjednoczonym — i jedynym — supermocarstwem świata. Wiąże się z tym też możliwość "stabilizacji" Europy, to jest jeszcze jednego potwierdzenia sowieckiego stanu posiadania w jej części środkowo-wschodniej, a wzmożenia moskiewskich wpływów w części zachodniej.

Na kilka zaledwie dni przed wyjazdem Nixona do Moskwy poważni publicyści udowadniaли jak najbardziej przekonująco, że Kreml "musi" po prostu odwołać tę wizytę, choćby dla "zachowania twarzy", co — jak to wymownie tłumaczone — ma szczególnie wielkie znaczenie dla "ludzi Wschodu" oraz komunistów w całym świecie. Może tak i jest — tylko że to "zachowanie twarzy" inaczej jest widocznie rozumiane przez Breżniewa i jego kolegów niż przez komentatorów zachodnich.

I odnosi się to przypuszczalnie również do przywódców hanojskich — którzy są i "ludźmi Wschodu", i komunistami, i o których trochę o "zachowanie twarzy" też wiele mówiono i pisano. Zastanowić się może nad tym powinni zjadli krytycy wietnamskiej polityki Nixona, występujący bardzo często — w odniesieniu do dodania siły swym argumentom — w roli znawców psychiki wschodniej i komunistycznej.

Nowy Dziennik

Dziesiąta Planeta?

42 lata temu astronom amerykański Tombaugh odkrył najdalszą, dziewiątą planetę naszego systemu słonecznego — Neptuna. Ale wielu astronomów przypuszczalo, że może być jeszcze jedna, dalsza planeta, na tej podstawie, że w ruchu Neptuna występowały pewne nieregularności, których przyczyną mogło być przyciąganie ze strony "planety X".

Obecnie przypuszczenia te potwierdził astronom Brady z uniwersytetu Kalifornia, a oparł się na nieregularnościach w ruchu komety Halley'a przy każdym zbliżeniu się jej do słońca. Z obliczeń Brady'ego wynika, że "planeta X" posiada masę trzy razy większą niż Saturn i znajduje się w średniej odległości 6 bilionów mil od słońca. Jej obrót dookoła słońca trwa 464 lata i co najdziwniejsze — biegnie ona dookoła słońca w kierunku przeciwnym niż wszystkie inne planety.

Na razie brak fotografii "planety X", czemu trudno się dziwić wobec olbrzymiej odległości od słońca i znikomej ilości odbijanego światła. Ponadto znajduje się ona obecnie na tej konstelacji Kasjopei z jej licznymi gwiazdami, co do reszty zaciemnia obraz.

Kubańscy Rezerwiści

Armia kubańska liczy 80,000 ludzi i jest najliczniejsza i najlepiej uzbrojona w całej Ameryce Łacińskiej. Fidel Castro przy każdej sposobności chwalił się tą armią do momentu, gdy Rosjanie nakazali mu jej drastyczną redukcję, stwierdzając, że jest za kosztowna i zbyt wielu młodych mężczyzn odciąga od pracy w przemyśle i rolnictwie.

Jednak równocześnie z procesem redukcji wojska wystąpiło inne zjawisko: liczne włamanie do zagranicznych ambasad i konsulatów. Zdaniem dyplomatów było to dzieło zwolnionych rezerwistów, którym trudno się było pogodzić z utratą materialnych przywilejów, jakie dawała służba.

Pewnego dnia ambasador francuski, idący z żoną, zauważył, jak wojskowy samochód ciężarowy wioził szereg przedmiotów z domu konsula francuskiego. Gdy ambasador zażądał wyjaśnienia, został obasypany wyświadczeniami. Nazajutrz kubański minister spraw zagranicznych wysłał przepraszenie i zwrócił skradzione rzeczy. Ale włamania trwały. Ich ofiarą padły domy dyplomatów włoskich, kanadyjskich, polskich i bułgarskich. Jedynym wyjątkiem są dyplomaci rosyjscy, ale też ich mieszkania znajdują się pod ciężką strażą.

Little Giants On Pro-Mex Card In International Amphitheatre

Pro-Mex Limited Promoter Cesar Dovalina, feels that the idea of bringing Latin boxers to the Amphitheatre in Chicago, is catching on. "Attendance at each of our cards has risen" said Dovalina, with the abundance of latin fighters in the lighter-weight divisions, this is the first time in a long while, that the people of Chicago have had the chance to see the "Little Giants" as Mr. Dovalina calls them. "They are boxers who have done their homework, young men who look on boxing as an art and a science". When the little giants step into the ring, you are assured of a toe to toe battle.

Pro-Mex's Saturday, June 3rd card at the International Amphitheatre, should be one of the best boxing shows Chicago has seen in quite a while. Headlining the card, will be former lightweight and junior welterweight world champion Carlos Ortiz, he will be meeting Mexico's

Gerardo Ferratt, in the ten round main event; in the second ten rounder Puerto Rican bantamweight champion Andres Hernandez, who pleased the May 13th crowd with a sixth round TKO, is back again and meeting Mexico's Jose Sanchez, junior welterweights meet in the 3rd ten rounder with Puerto Rico's tough Tony Garcia against Mexico's prospect of the year Zovek Barajas. Zovek has had 13 fights and won all 13 by KO's; in the six round preliminary feather-weights Jesus Marquez of Mexico vs. Johnny North of Akron, Ohio.

Prices are \$2, \$4, \$6, \$8, \$10, with children under 12 \$1, in general admission. Tickets on sale at all Ticketron Outlets and La Margarita Restaurants, 868 N. Wabash, Chicago and 6319 Dempster, Morton Grove.

For further information contact: Jerry Connors, Promotion Director.

Chicago Park District Will Hold Senior Citizens Golf Tournament

There is still time to participate in the Chicago Park District senior citizen golf tournament. Entries for those 65 and older will be taken until tee-off time. Byron Harcke, golf supervisor, stated that there are more than 100 entries to date, "but we can handle a much larger field."

Play will be conducted at the Columbus course on June 5 and 6, at Jackson Park on June 12 and 13, at Marquette Park on June 19 and 20 and at Waveland on June 26 and 27.

The low score at each location will vie for the city-wide title at Waveland on June 30.

Contestants will play nine holes each day in the 18-hole medal play tournament and must compete at only one course and play with other contestants. At the 18-hole Jackson Park course the first nine holes will count each day. There is no entry fee.

Applications are now available at all Chicago Park District golf courses. For further details call HA 7-5252, Ext. 220.

Sport Parade

Peoria, Ill. (UPI) — The ballpark here looks like something straight out of a horror movie.

Never really much even in its heyday, it's terribly dilapidated now and desperately in need of repair.

The concrete, holding the bricks together in the sadly neglected structure has deteriorated in several places, eroded by the elements, and whenever it rains the water comes right through the roof.

"The ballpark was horse shape when I played there and the only way it has changed is for the worse," says Jim "Mudcat" Grant, now kicking around in the minors again after pitching 15 years in the big leagues.

Woodruff Field, hard by the Rock Island railroad tracks here, is a mess, no longer serviceable for baseball.

That's pretty much the case with any number of abandoned ballparks in middle America and the only thing that makes this one any different is that many people used to think of it as the seat of the never-to-be-forgotten three-I league, which was the oldest minor league in existence.

"Say, whatever happened to the Three-I league?"

The questions come up every time an old-timer begins reminiscing about the minors. He doesn't have to be such an old-timer either.

So named because all its franchises were located in Indiana, Illinois and Iowa at one time, the Three-I league operated as recently as 1961 after which, like so many other great traditions in our society, it became a casualty of the economy.

"I don't believe it'll ever come back," says Hank Peters, President of the National Association of Minor Leagues. "Not as the Three-I League, anyway. I was in the league in 1954, as General Manager of the Burlington (Iowa) franchise. Five of the cities that were in the league that year, Davenport, Cedar Rapids, Waterloo and Burlington in Iowa, and Quincy, Illinois, are now in the Midwest league which is a stable league."

To give you some idea of what has happened to the Minor Leagues, the Three-I league function as a "B" classification and was actually higher up the baseball ladder than the Midwest League, an "A" circuit, is now.

"There's a certain nostalgia, a certain romance everyone always associates with the Three-I league," says Hal Totten, the former radio per-

sonality who was president of the league from 1952 through 1960 and now lives in Mountain Brook, Ala.

"It was a good minor league", Totten says. "The majors sent a lot of their boys there because climatic conditions approached the majors so much. But then I suppose the major leagues got together, decided which minor leagues they could get along without, and that was that."

If you're still counting, this makes the fifth time the Three-I has been inoperative.

It folded in 1918 due to World War I and again in 1933 because of the depression. Hard times caused it to quit third time in 1936 and there was no activity from 1943 through 1945, in deference to World War II.

"I've heard about the Three-I league," says Dave Faught, a 17-year-old Peoriaite who works for his father as a car washer here, "But even if we were ever to get another professional baseball team in this city I don't know if we could support it. I don't think people in Peoria care about baseball that much anymore."

"Boom Boom" Coach

Atlanta (UPI) — Bernie (Boom Boom) Geoffrion, one of the greatest scorers in National Hockey League history, accepted the challenge of introducing major league hockey to the South Monday when he was named head coach of the new Atlanta team. "I hate to lose and we're going all out", Geoffrion said. "We're going to try for the championship, but I don't say we're going to win the Stanley Cup. Not right off. It's going to take time and patience."

The as yet unnamed Atlanta team debuts in the NHL this fall. It will be the second stint as an NHL coach for Geoffrion, who served briefly in that capacity for the New York Rangers in 1968 before illness forced him out.

Travel Briefs

British Overseas Airways Corporation, which will inaugurate daily 747 service between Chicago and London on May 28, has developed a humidification system for the aircraft that alleviates dry eyes and parched throats—common occurrences on long-distance travels. Water is sprayed into the cabin as a fine, but undetectable mist. The service will depart Chicago at 8 p.m. daily and arrive in London at 9:40 a.m. Return flights depart London daily at 2 p.m., arriving in Chicago at 4:25 p.m.

NHL Warns "Jumpers"

New York (UPI) — Clarence Campbell, president of the National Hockey League, said players jumping to the rival World Hockey Assn., would be receiving letters from their NHL clubs, "informing them that they intend to enforce the terms of their contracts."

Standard NHL player contracts include an option clause on a players' services for the year following the year covered in the contract. Latest to jump is goalie Ernie Wakely of the St. Louis Blues. He signed with the Winnipeg Jets, the same team which has been trying to land Bobby Hull of the Black Hawks. Asked about Hull's statement that he'd jumped for \$2 million, Campbell smiled and said, "if I were in his position, I might consider that, too."

WHA Sharks Sign Three

Los Angeles (UPI) — The Los Angeles Sharks of the new World Hockey Assn., announced recently they have signed three Europeans—two Yugoslavians and one Hungarian.

General manager Dennis Murphy said multiyear pacts had been signed by goalie Joseph Anton Gale and winger Rudy Hiti, who played for the Yugoslavian national team, and center Zoltan Horvath, leading scorer for the Budapest team in Hungary.

Murphy said all three will join the Sharks when they go to preseason camp in September.

WHA Raiders Get Cowboy Flett

New York (UPI)—The New York Raiders of the new World Hockey Assn., announced the signing of two players recently to multi-year contracts.

They are right wing Bill Flett, who has played with Los Angeles and Philadelphia of the National Hockey League, and Dave Schultz, a left wing who has seen service in the American and Eastern Hockey Leagues. No terms were disclosed.

Thomas Mularz To Get BA Degree With Honors

Thomas E. Mularz, son of Dr. and Mrs. Stanley L. Mularz, 6114 N. Mason, will graduate with honors on Saturday, June 10 from the University of Illinois, Champaign, with a bachelor of arts degree in history and social science.

He was an Illinois State Scholarship winner and was awarded a four-year State Educational Scholarship to the university. Recently he was nominated to membership in Phi Theta, an international honor society in history.

Mularz graduated from Taft High School in 1968. He has been admitted to the graduate school of the University of Illinois to which he will return in September.

Phony Fillies

Six horses of "superior racing ability" raced under assumed names at 12 tracks in nine states, a House committee has been told. An investigator for the Thoroughbred Racing Protective Bureau told the House Select Committee on Crime that forged foal certificates were used. And in Philadelphia, the Inquirer reported that the horse that won the fourth race at Atlantic City Race Course last Sept. 10 was a "ringer". An eight-month investigation revealed that Native Mud, the winner that day was really a horse named Rule Away, the Inquirer said.

Young Captures AAU Race-Walk

Larry Young of the Mid-America Track Club of Missouri covered a 10-kilometer course at Winnemac Park in 44:51 recently to win the national senior Amateur Athletic Union race-walk championship.

Bob Henderson of the U. of Chicago Track Club, taking seventh in 49:46, was the only local runner in the top 10 among the 40 starters. Defending champ Floyd Godwin of the Colorado Track Club was fourth.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Aberdeen Football Club Zjeżdża Do Chicago

Władze piłkarskie National Soccer League zainaugurują już w nadchodzący piątek, 2 czerwca międzynarodowy sezon piłkarski doskonale zapowiadającym się spotkaniem pomiędzy — wicemistrzem Szkocji "Aberdeen Football Club" i reprezentacją Chicago All Stars. Mecz ten rozegrany zostanie na boisku Hanson Stadium, punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem. Dlatego "punktualnie", gdyż w tym czasie będzie można przy świetle dziennym rozegrać to spotkanie. Dlatego jest wskazane, by kibice piłkarscy zaprezentowali się w bilety już w poprzedzający, gdyż nie tylko że są po cenach znizowanych, ale nie będzie trzeba czekać w kolejce przy kasach biletowych.

Aberdeen Football Club — który to zespół znają wszyscy kibice piłkarscy, wyrósł w ostatnich latach jako najgroźniejszy przeciwnik znanych zespołów — Celtic i Rangers. W ostatnich dwóch latach to właśnie "Dons" jak ich popularnie nazywają byli jedynymi groźnymi przeciwnikami Celtic'u w walce o zdobycie mistrzostwa ligi szkockiej. Ostatnie dwa mecze zdecydowały o utracie mistrzostwa przez Aberdeen, gdyż remisowali u siebie z zespołem Celtic'u 1:1, a na wyjeździe przegrali 0:1 do zespołu Falkirk. Jednak zdobyli wice mistrzostwo ligi — co świadczy o wielkiej bojowości tego zespołu.

W ostatnich kilku tygodniach zespół szkocki rozgrywał spotkania na terenie kanadyjsko-amerykańskim, — a ostatnio odniósł piękny sukces bijąc doskonały angielski zespół Wolverhampton Wanderers.

Znając renomę szkockich piłkarzy wierzymy, że pokażą doskonałą piłkę nożną na tułajnym terenie. Wierzymy również, że i władze piłkarskie tutejszego terenu wystawią reprezentację która godnie będzie broniła barw chiłgowskich. Na wystawienie dobrej reprezentacji Chicago All Stars — mamy aż za dużo zawodników, a z wybraniem ich jest już sprawa trudniejsza, gdyż mamy po kilku zawodników i to dobrych na tej samej pozycji. Wobec tego kierownictwo Ligi dobrze zrobi jeśli będzie miało kilka doskonałych rezerwowych, którzy będą mogli zastąpić swoich kolegów — w chwili wykazania zmęczenia czy nie daj Boże kontuzji.

Nie wolno zapomnieć o tym meczu, gdyż rozegrany zostanie on już jutro w piątek, 2-go czerwca o godzinie 7-ej wieczorem na boisku Hanson Stadium. Bilety w przedsprzedaży nabyć można w poszczególnych klubach sportowych, po cenach znizowanych.

Organizatorzy Balu Dziękują

Przed kilkunastu dniami — klub sportowy Eagles urządził dobrze przygotowany — Wiosenny Bal Sportowy w pięknie odnowionych salach "Oazy", gdzie zgromadziła się śmietanka sportowa tutejszego terenu. Ale nie tylko — wszyscy członkowie tego klubu wraz z zawodnikami i ich rodzinami znaleźli się w pięknych salach i przy stołach zastawionych stołach, ale znalazła się tam również "stara gwardia" piłkarska tutejszego terenu. Wśród nich widzieliśmy spórą grupę b. członków i piłkarzy dawniejszego klubu sportowego "Arsenal" jak i innych organizacji sportowych, co dobrze świadczy o myśli przewodniej kibiców polskiego sportu.

Bal ten z kolacją był wielce udany i zebrani w miłym nastroju bawili się do późna w nocy, wspominając w dniu następnym o wspaniałym spędzonym czasie nie tylko wśród sportowców, ale również między "starymi", czasami już zapomnianymi twarzami. Komitet organizacyjny Balu — nie jest w stanie każdemu z osobna podziękować za przybycie i dlatego prosił, aby tą drogą złożyć serdeczne podziękowania tym, — którzy przyjechali się pracą do tak bardzo udanej zabawy, a gościom za przybycie, gdyż wszystkim przeznaczony jest wyłącznie na prowadzenie zespołu piłkarskiego Major Division w National Soccer League.

Mecze Piłkarskie National Soccer League

W rozegranych ostatnio meczach ligowych, tylko w grupie "Red Division" — drużyna grecka Olympics jest niepokonana, gdyż w rozegranych czterech spotkaniach ma na swym koncie 8 pkt. Również zespół Lions ma bardzo dodatnie konto, gdyż w dwóch rozegranych spotkaniach ma 4 pkt.

W grupie "Blue Division" — na czele tabeli znajduje się zespół polski Eagles, który w czterech rozegranych spotkaniach ma na swym koncie 6 pkt. Adria, Sparta i Maroons mają po 4 pkt. H-F United 2 pkt. a Croatiens nie rozegrało żadnych meczów i dlatego ma 0 pkt.

A oto niedzielne wyniki meczów ligowych. Sparta pokonała Athletic 3:1. Lions z łatwością poraż się z włoską drużyną Maroons, bijąc ich 4:0. Olympics miało ciężką przeprawę na boisku Welles Park, gdyż w meczu z H-F. United użytkowało nikie zwycięstwo 4:3. Dwa silne zespoły Eagles i Schwaben podzielili się punktami, a ostateczny wynik tego meczu 0:0. Kickers doznał niespodziewanej porażki w meczu z drużyną Adria, która wygrała 2:1. Hercules pokonał Rams 1:0.

Wisła - Vikings 7:4

Wisła w tym roku jest drugą niespodzianką. Jeśli Vikings wygrali z Hakoah 3:0, a Hakoah wygrał Wisłą 9:0, to matematycznie Vikings powinni wygrać z Wisłą wynikiem dwucyfrowym. Tymczasem — wielka niespodzianka, dla kibiców Wisły, którzy najprawdopodobniej nie wierzyli w wygraną.

O ile przyjemniejszy jest wynik dla obecnych graczy. Cała jednak niespodzianka polega na tym, iż gracze z Polski mieli dobry dzień i współpracując między sobą strzelili 7 bramek: A. Horba 4, J. Pańnek 2, i piękną jedenastkę egzekwował Stan. Zapalski. B. Hajduk w dalszym ciągu gra bez szczęścia, ale wierzymy, iż bramkarze przeciwników Wisły jeszcze dowiedzą się o sile jego strzałów. Jednym z czynników sukcesu Wisły było to, iż kierownictwo drużyny Wisły użyło w tym meczu winiorów. Ci grali doskonale, — współpracując całym sercem ze starszymi kolegami i wniesli tyle życia do zespołu, że uznać trzeba ich wkład w wygrany mecz. Do przerwy 5:2, przy czym jedna bramka dla gości padła ze strzału samobójczego.

Junior Wisły po raz pierwszy grał w bramce w II Dywizji. Może miał i trochę tremy. Ale atak z nawiązką nadrobił uchybienia formacji obronnych. W sumie mimo upalnego dnia, tempo meczu nawet dobre.

Mecz juniorów Wisła-Sparta nie odbył się, gdyż Sparta otrzymała pozwolenie na wyjazdowy mecz z drużyną juniorów w stanie Nebraska. W nadchodzącą niedzielę, juniorzy Wisły grają z juniorami Joliet w Hanson Parku o godz. 10 rano. Nie powinni oni lekceważyć tego meczu, jeśli chcą utrzymać się na czele tabeli Section "B". Przypuszczając należy iż porównanie sił juniorów Wisły z drużynami Section "A" nastąpi dopiero na dorocznym turnieju Wisły w Yorkville, dnia 4 lipca 1972 r.

Z POLSKI

Ostatnie spotkania piłkarskie o mistrzostwo lig w Polsce przyniosły następujące wyniki: Gwardia - Polonia 3:0; Ruch - Wisła 3:1; LKS - Górnik 1:3; Zagłębie Wałbrzych — Odra 4:0; Szombierki - Legia 1:1. Po tych meczach tabela pierwszej ligi piłkarskiej przedstawia się następująco: 1. Ruch 25:13; 2. Górnik 25:13; 3. Legia 24:14; Gwardia (W) 24:14; 5. Zagłębie Sosnowiec 24:14; 6. Stal Mielec 21:17; 7. Odra 21:17; Zagłębie Wałbrzych 21:17; 9. Wisła 17:21; 10. Polonia 16:22; 11. LKS 13:25; 12. Pogoń 12:26; 13. Stal Rzeszów 16:26; 14. Szombierki 11:27.

Remis Młodych Piłkarzy

W rozegranym ostatnio w Regensburgu towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja olimpijska Niemiec Zachodnich zremisowała z młodzieżową drużyną Polski 2:2. Wynik ten ustalony został już do przerwy. Bramki strzelił dla polskich "Orląt" Szaryński i Deyna.

Tadeusz Lisiecki

Loty Do Krańców Naszej Galaktyki?

Sukces lotów na księżyc i loty rakiet bez załóg na inne planety nasuwa pytanie czy możliwe są loty poza nasz układ słoneczny.

Odległość księżycyca od ziemi wynosi 380,000 kilometrów. Gwiazdy znajdują się na znacznie większych odległościach, najbliższa z nich (Alfa Centaur) odległa jest o 4,3 lat świetlnych światło o szybkości 300,000 km/sek. potrzebuje 4,3 lat by przebyć tę przestrzeń. Wyobraźmy sobie, że w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat będzie można zbudować raketę o napędzie atomowym, która będzie mogła osiągnąć szybkość 2/3 szybkości światła. Podróż do Alfa Centaur trwałaby 10 lat dla załogi, w tym samym czasie na ziemi w myśl teorii względności upłynęłoby lat 13. Rakiet atomowa ważąca 10 to i zabierająca 36 ton paliwa atomowego (jest to minimum potrzebne do przelotu do Alfa Centaur i z powrotem) jest teoretycznie możliwa do skonstruowania; praktycznie istnieją jeszcze duże trudności, które z czasem będą mogły być pokonane. Innym sposobem napędu rakiet może być silnik "fotonowy" — laser może pobierać energię ze słońca i gwiazdy i zamieniać ją na energię odrzutową w postaci fotonów czyli najmniejszych "porcji" promieniowania elektromagnetycznego o własnościach czystki materialnej. Taki silnik utruchomiony poza zasięgiem przyciągania ziemskiego po osiągnięciu przez raketę szybkości zbliżonej do szybkości światła, pozwoliłby na podróże trwające znacznie dłużej niż raketami o napędzie atomowym. Czas ich trwania byłby ograniczony warunkami fizjologicznymi, długością życia ludzkiego i zapasami żywności. Ale mimo tego przy tak ograniczonej szybkości człowiek będzie mógł odwiedzać tylko małą część naszej galaktyki, która rozciąga się w promieniu miliona lat świetlnych i która jest jedną z tysięcy milionów czy nawet więcej galaktyk składających się na nasz wszechświat. Wydałoby się więc, że człowiek nigdy nie będzie mógł wyrwać się poza swoje "najbliższe" otoczenie.

Z jednej strony życie ludzkie jest za krótkie, z drugiej szybkość dwustu kilkudziesięciu tysięcy kilometrów na godzinę jest za wolna, by można było nawet marzyć przy dzisiejszym stanie rzeczy o podróżach do dalszych gwiazd. W myśl teorii względności, żadne ciało nie może się poruszać z szybkością równą szybkości światła, najwyżej szybkość jego może się do niej zbliżać, ale nigdy nie będzie mogła jej osiągnąć.

Podstawowym prawem dzisiejszej fizyki i astrofizyki jest to, że jej prawa stosują się do całego naszego wszechświata. Jednak odkrycia astronautów, dokonane w czasie ostatnich kilku miesięcy wydają się przeczyć temu twierdzeniu. Odkryli oni bowiem na podstawie obserwacji przesunięcia czerwieni w widnie spektroskopowym, że istnieją ciała poruszające się ze znacznie większą szybkością niż szybkość światła i promieniujące większą energią niż dotychczas uważano to za możliwe.

we. Powstały więc nowe teorie starające się to zjawisko wytłumaczyć. Na ich czoło wysuwa się fascynująca teoria dr Hjellmanga z obserwatorium West Green w USA która znajduje coraz większe poparcie wśród astrofizyków.

Dr Hjellmang opiera swoją teorię na poprzednio opracowanej teorii "czarnych dziur", która twierdzi, że wewnętrzne ciśnienie wielkich mas materii może w rezultacie spowodować powstanie ciała o niezmiernie dużych gęstościach, przy których waga np. jednego centymetra sześciennego może dochodzić do milionów ton. Ciało takie będzie posiadało niezmiernie silne pole grawitacyjne, tak silne, że nawet promienie świetlne nie są w możności go pokonać i oświetlić; stąd nazwa "czarna dziura". W dużym uproszczeniu nowa teoria zakłada że prócz naszego wszechświata istnieją inne wszechświaty w odmiennym od naszego układzie czasowo-przestrzennym i że materia znajdująca się w naszym wszechświecie może przechodzić do innego przez własną taką "czarną dziurę" i na odwrót: materia z innego wszechświata może przechodzić do naszego w podobny sposób.

Choć teoria ta wygląda na naukową fantazję, to jednak zgadza się ona z teorią prof. Hoyle'a o zrównoważonym świecie w którym gęstość materii pomimo jego ciągłego powiększania się pozostaje ta sama. Daje ona także wytłumaczenie "jednostronnej" natury naszego wszechświata składającego się głównie z materii a tylko ze śladami antymaterii. Dr Hjellmang porównuje nasz wszechświat do zewnętrznej strony ciągłe powiększającego się balonu na którym umieszczone są nasze galaktyki i który w przybliżeniu przedstawia czterowymiarową krzywiznę przestrzenno-czasową. Na jego zewnętrznej powierzchni znajduje się drugi wszechświat, odpowiednik naszego, w którym materia jest antymateria, grawitacja antygravitacją a szybkości są większe od szybkości światła.

O ile teoria ta jest prawdziwa i istnienie szybkości większej od szybkości światła jest możliwe, to może za lat kilkanaście podróże do krańców naszej galaktyki będą też możliwe.

Dziennik Polski (Londyn)

Jak Zachować Szczupłą Linie?

New York. (UPI) — Dr. Abraham I. Friedman, w artykule napisanym dla wydawnictwa "Ladies Home Journal" twierdzi, że dla zachowania smukłej linii ciała, radzi swym pacjentom, ażeby "make love, not fat."

Dr. Friedman w artykule "How Sex Can Keep You Thin" twierdzi, że "miłość, "sex" i "pogoda ducha" mają większy wpływ na utrzymanie szczupłej linii, aniżeli dieta. "Ludzie pozbawieni miłości — jak pisze dr Friedman — koncentrują swą uwagę na żywności i tyją."

QUALITY HI-SPEED PRINTING SERVICE



FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications... or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here...

Alliance Printers & Publishers, Inc.

1201 MILWAUKEE AVE.

BR 8-8700

Warszawa Sercem Witale Prezydenta

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mu, Okrzyki: "Niech żyje" i "Sto lat" potęgowały się. Przed skrzemem w ul. Królewskiej Prezydent wysiadł z samochodu i przez kordon milicji zaczął ścisnąć dłonie stojących w pobliżu ludzi. Po tym przeszedł na drugą stronę i na okrzyki "Niech żyje", odpowiedział: — "Niech żyje przyjaźń polsko-amerykańska".

Tum ruszył na kordon milicji, która nie mogła wytrzymać naporu. Na jakichś dwie minuty Prezydent znikł wśród wiwatujących tłumów.

Władze bezpieczeństwa podsunęły samochody zderzak do zderzaka, tworząc przez to zwartą linię, oddzielającą Prezydenta od tłumów.

Gdy Prezydent wszedł do samochodu, znowu stanął i pozdrawiał Warszawiaków machaniem rąk.

Motorkada posuwała się bardzo wolno. Po obu stronach ulicy i w oknach domów znawu tłumy.

Prezydent zatrzymał się na Placu Zamkowym, gdzie inż. Filipow pokazał mu model Zamku Królewskiego. Kobieta oprowadzająca panią Nixon na pytanie na co będzie przeznaczony Zamek odpowiedziała, że jeszcze o tym nie zdecydowano.

Konferencja z Gierkiem

W Sejmie powitał Prezydenta pierwszy sekretarz partii Edward Gierke. Do reporterów doszły tylko ułamki rozmowy, a m. in. słowa Prezydenta:

"Polish people are very friendly here and in America."

Później odbyła się dłuższa konferencja Prezydenta z Gierkiem. Dotąd (godz. 10-ta wieczorem) nie znamy szczegółów.

Sekretarz Rogers i minister spraw zagranicznych Olszowski, podpisali konwencję konsularną, która przewiduje m. in. otwarcie amerykańskiego konsulatu w Krakowie i polskiego w New Yorku.

Wieczorem w gmachu Rady Ministrów odbyło się przyjęcie na cześć prez. Nixona i amerykańskich gości. Gospodarzem był premier Jaroszewicz.

Drugie przyjęcie odbyło się w hotelu "Bristol". Podsekretarz stanu w Radzie Ministrów Kazimierz Janiurek i dziennikarze warszawscy podejmowali przedstawicieli prasy, radia i telewizji towarzyszących prez. Nixonowi w podróży.

Rozdźwięki w Polskiej Kompartii "Zjawiska Negatywne i Dysproporcje"

Miesięcznik partyjny "Ideologia i Polityka" wystąpił ze stanowczym apelem o "wzmocnienie roli kierowniczej" partii. Oczywiście — twierdzi w artykule niejaki Świątnicki — linia zasadnicza partii była zawsze słuszna, ale powstały w latach sześćdziesiątych (a więc za czasów Gomułki) — "pewne zjawiska negatywne i dysproporcje". Następowano to tylko dlatego, że ówczesne kierownictwo partii nie wcieliło w życie "śluszných decyzji" 5 zjazdu z roku 1968.

Na szczęście po "wypadkach grudniowych" z roku 1970 nowe kierownictwo na 7 i 8 plenum KC wprowadziło "właściwe korekty" i dzięki temu partia "odzyskała zaufanie i poparcie nie tylko klasy robotniczej, ale także przytłaczającą większość narodu".

Wydawałoby się więc — że wszystko już w porządku, — skoro partia "odzyskała" zaufanie. A tymczasem, jak twierdzi "Ideologia i Polityka" problem kierowniczej roli partii jest nadal "aktualny".

Trzeba bowiem "konsolidować" zaufanie i poparcie w masach, — trzeba wzmacniać prestiż partii.

Miesięcznik przypomniał

szących prez. Nixonowi w podróży.

Prezydent z małżonką zamieszkał w pałacu Wilanowskim.

Na czwartek przewidziane są dalsze rozmowy Prezydenta z premierem Jaroszewiczem. Pani Nixon zwiedzi Łazienki i Belweder. Prawdopodobnie Prezydent i pani Nixon wysłuchają koncertu szopenowskiego w wykonaniu Haliny Czerny Stefańskiej.

O godz. 12:30 po poł. Prezydent i pani Nixon wyjadą z pałacu Wilanowskim na pożegnalny dla polskich gospodarzy. Samoloty prasowe odleci z Warszawy w czwartek o 3:30 po poł., a Prezydent o 5-ej po poł. czasu warszawskiego, aby zaraz po powrocie do Washingtonu złożyć narodowi amerykańskiemu sprawozdanie o swej podróży.

JAN KRAWIEC

* * *

Telefon red. Krawca z Warszawy przyjęty został w biurze prezesa ZNP A. Mazewskiego i nagrany na taśmę. Specjalne urządzenia pozwoliły na głośnikowy odbiór sprawozdania, jak i na rozmowę prezesa Mazewskiego z naszym sprawozdawcą w stolicy Polski.

Red. Krawiec powiedział m. in., że pogoda w Warszawie dopisała. Czuje się dobrze, choć jest zmęczony podróżą, bo wymagała ona dużego wysiłku reporterskiego w wypełnieniu natłokiem wydarzeń kalendarza podróży.

Amerykańscy sprawozdawcy podzieleni byli na grupy, co ułatwiało pracę, skoro wzięcie się pod uwagę, że było ich ponad 200 z personelem technicznym.

Red. Krawiec powiedział, że posiada interesujące wrażenia z pobytu w Kijowie, zaś w Warszawie przyjeździe został w pierwszym dniu pobytu do grupy obsługującej ceremonie złożenia przez Prezydenta wiązki na grobie Nieznanego Żołnierza.

Odbiorowi telefonu przysłuchiwali się: wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, sekretarz Adolf Pachucki, rzecznik prawny adw. C. L. Rawski, zarządcą pism związkowych Józef Gajda oraz red. Zygmunt Stefanowicz, Lidia Pucińska z radiowej "Godziny słownej" i Jerzy Migas z programu "Głos Polonii", jak też referent prasowy ZNP Ed Dziwulski i red. J. Białasiewicz.

Trzeba najostrożniej potępić tych wszystkich, którzy łamią statut partii, zachowując się w sposób niezgodny z wymogami ideologii, postępują "pogardliwie" wobec obywateli, nie szanując własności "społecznej", którzy "padają w moralny nihilizm" i "polityczną hipokryzję".

Trzeba takich ludzi nie tylko potępić, ale "natychmiast eliminować z szeregu partii". I wreszcie "Ideologia i Polityka" daje do zrozumienia, że nie najlepiej jest z tzw. "jednością w łonie partii". Apeluje bowiem o skuteczniejsze przestrzeganie dyscypliny wewnętrznej i opartyjnej przez "wszystkich bez względu na pozycję i stanowisko", o wierne wykonywanie decyzji naczelnych władz partyjnych oraz o przestrzeganie zasad tzw. demokratycznego centralizmu.

Z tych i podobnych wynurzeń wynikałoby, że nie wszyscy się podporządkowali, że zatem istnieje konflikt na szczytach i powstają zarodki nowych frakcji.

Ogółem około 2,550,000 robotników rolnych pracowało w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Ważnym elementem rolnictwa w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Ważnym elementem rolnictwa w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Ważnym elementem rolnictwa w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Umowa Konsularna USA-Polska

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Amerykanom żyjącym w Polsce ich należności z tytułu Social Security oraz reguluje sprawy dziedziczne - spadkowe.

Konsulaty będą otwarte w dniu 1 grudnia. Kraków, jako siedziba nowego konsulatu amerykańskiego, został dlatego z uznaniem przyjęty przez stronę amerykańską, że jest on ważnym ośrodkiem intelektualnym i stolicą regionu, z którego wywodzi się wielu Amerykanów polskiego pochodzenia.

Sekretarz Stanu powiedział, że podpisana umowa "świadczy o przyjaźni między dwiema krajami, a w szczególności o poprawie naszych stosunków z Polską..."

Podczas gdy Rogers konferował z Olszowskim — doradca prezydencki dr Henry Kissinger prowadził rozmowę z wpływowym członkiem polityki Franciszkiem Szałchicem, a na najwyższym szczeblu perspektywy dalszej współpracy omawiał Prezydent z Jaroszewiczem i Gierkiem.

W czasie oficjalnego bankietu w gmachu Rady Ministrów (w Pałacu Radziwiłłowskim na Krakowskim Przedmieściu) doszło wprawdzie do wymiany uprzejmych toastów, ale też znalazło się miejsce na podkreślenie różnic, — szczególnie w pojmowaniu problemów Europy.

Dziś, od rana Prezydent odbywał dalsze rozmowy z Gierkiem i Jaroszewiczem. Korespondent Sun-Times'a — Thomas Ross jest zdania, że do

radcy Prezydenta od spraw ekonomicznych zalecili zajęcie raczej sztywnego stanowiska, szczególnie w odniesieniu do takich postulatów polskich, — jak wykorzystanie kwot złotych, będących w dyspozycji USA z tytułu poprzednich polskich należności, jako wstępnej wpłaty za amerykańskie wyposażenie zakładów przemysłowych, recept technologicznych i licencji produkcyjnych.

Ross przypuszcza, że "czyste konto" polskich spłat kredytowych umożliwi przerzucenie pomocy amerykańskiej dla Polski na szczebel poszczególnych amerykańskich korporacji i banków inwestycyjnych.

Ross oblicza, że dla przełamania stagnacji i pokonania trudności Polska potrzebuje rocznie od miliarda do trzech miliardów dolarów rocznie od Zachodu.

Zagadnieniami trudnymi, które niewątpliwie były omawiane, jest sprawa przedwojennych, polskich obligacji rządowych, będących do dziś w posiadaniu obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, oraz sprawa likwidacji Radia Wolnej Europy.

Doradcy prezydenta zalecają odrzucenie żądań Warszawy w tej sprawie, przyjmując założenie, że jeżeli społeczeństwo polskie nie chce słuchać audycji tej radiostacji — wystarczy przekreślić gałkę radioodbiornika.

Prezydent wraz z małżonką i otoczeniem odleci z Warszawy o godz. 10.45 czasu chicagowskiego.

Komitet Przedkonwencyjny KPA Mianowany Rozpoczął Już Pracę

Konwencja Odbędzie się w Dniach 6, 7 i 8 Października, w Detroit

Chicago, Ill. (Kongres Polonii Ameryk.). Na ostatnim posiedzeniu Zarząd wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej ustalił termin Działu Krajowej Konwencji. Konwencja odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 października, 1972 roku, w hotelu Sheraton-Cadillac, w Detroit, Michigan.

Będzie to druga Konwencja odbywająca się w dwuletnim odstępie czasu zgodnie z postanowieniem Konstytucji i uchwałą ostatniej, Ośmej Konwencji. Prezes Zarządu Wykonawczego, mecenas Alojzy A. Mazewski, w porozumieniu z Zarządem Wykonawczym mianował Komitet Przedkonwencyjny, który rozpoczął już prace przygotowawcze.

W skład Komitetu Przedkonwencyjnego weszli przedstawiciele organizacji polsko-amerykańskich bratniej pomocy, weterańskich, społecznych z terenu metropolii detroickiej, oraz reprezentanci Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Michigan, który będzie gospodarzem. Zgodnie z ustaloną tradycją przewodniczącym Komitetu Przedkonwencyjnego został prezes Wydziału, na terenie którego odbywa się Konwencja, Kazimierz Olejarczyk.

W skład Komitetu weszli: Edward J. Bucko, Leopold Ciaston, dr Vincent Chrypiński, John Cienna, Kazimierz Cimoszko, sędzia Walter P. Cynar, Stanisław Czerwinski, George W. Franek, Stefan Futro, Walter Gajewski, Stanley Krajewski, Joseph Krawulski, Jan M. Kreutz, Paul Kurtz, Kazimierz Magda, Janina Moscicka, Bolesław Myslakowski, Mitchell Odrobina, Evelyn Pacyna, Julia Pela, Cass Sinclair, Bernice Slubowska.

Robotnicy Rolni w Statystyce

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Ogółem około 2,550,000 robotników rolnych pracowało w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Ważnym elementem rolnictwa w 1971 r., czyli o 62,000 więcej niż w 1970 r., ale 1,191,000 pracowało nie dłużej niż 25 dni. Statystycznie byli to przeważnie biali robotnicy lat 22, nie mieszkali na farmach, zarabiali po \$11.60 na dzień i w całosci zarobili po \$882.

Tylko 19 proc. zatrudnionych na roli, utrzymywało się z tej pracy, przy czym 285,000 pracowało przez cały rok, zarabiając ogółem \$3,800.

Wedrownych robotników rolnych było w 1971 roku 172,000. Stanowili oni 7 proc. ogółu zatrudnienia na farmach. Liczba ta była o 12 proc. niższa niż w 1970 r.

Washington (G.P.) — Ilość robotników farmerskich wzrosła o 4 proc. w stosunku do 1967 r., ale ten wzrost odnosi się do zatrudnionych sezonowo, jak podaje Departament Rolnictwa.

Rezolucja Przyjęta Na Zjeździe Dyrekcji Fed. Polsko-Węgierskiej Wyraża Uznanie Dla Polityki Wietnamskiej Prezydenta Nixona

The Polish-Hungarian World Federation and Affiliates does not support force and violence as a matter of policy. The Polish-Hungarian World Federation and Affiliates supports all peaceful means to achieve world peace and harmony. However, whenever or wherever oppressors of freedom seek to impose their will by force and violence upon others, then we say that in self-defense we must answer with force and violence.

The history of Soviet imperialism has been the history of force and violence. The Soviets have imposed their will upon freedom-loving people with armed might. We condemn the use of armed might to subjugate people.

We support the present acts of the Nixon Administration as they relate to the hostilities now going on in Vietnam for the following reasons:

1. The Communists in Southeast Asia have for some time been attempting to impose their will upon the peoples of Southeast Asia by the use of force, violence and terror.

2. The Governments of the Soviet Union and of Communist China have been aiding and abetting these forces to carry on their scheme of subverting the peoples of those countries to communist rule.

3. The United States of America has been attempting to prevent the communist occupation of these countries, apparently with not too much success because, perhaps the methods used were not too wisely planned and not too effectively executed, but had the United States not acted at all, Vietnam and the neighboring

Satelita Rozbił Sie o Księżyc

Ośrodek Badań Przestrzennych, Houston, Tex. (UPI). — Pozostawiony w przestrzeni przez załogę "Apollo 16" 90 funtowy satelita naukowy, rozbił się o Księżyc, padając ofiarą niezwykłej grawitacji przyciągającej planety którą fotografował.

Satelita którego koszt obliczany był na sumę \$1.6 miliona, krążył około Księżyca od ostatnich 35 dni, przesyłając na Ziemię cenne wiadomości. Satelita został wystrzelony w orbitę księżycowej w dniu 24-go kwietnia, — przez astronautów "Apollo 16" — John W. Young, Thomas K. Mattingly i Charles M. Duke. Siła grawitacji Księżyca ściągnęła satelitę wcześniej aniżeli przewidywano. Satelita posiadał instrumenty dla badania radioj i siły magnetycznej Księżyca i był zaplanowany dla okrążania Księżyca przez jeden rok.

W sobotę, 7-go października, w hotelu Sheraton-Cadillac odbędzie się bankiet konwencyjny. W myśl przepisów Konstytucji członkowie, biorący udział w konwencji, muszą mieć opłacone składki członkowskie zarówno za r. 1972, jak również zaległe, a mandaty muszą wpłynąć do biura w Chicago na 30 dni przed terminem Konwencji to jest przed dniem 5 września, 1972 roku.

Mandaty zostaną wysłane do wszystkich członków w ciągu najbliższych kilku dni.

Prom Do Helsinek

W Porcie Gdańskim trwają przygotowania do budowy w przystani promowej, której lokalizację wyznaczono przy Nabrzeżu Ziolkowskiego. Stąd prowadzić będzie regularne połączenie promowe do Helsinek. Termin zakończenia budowy ustalono na 1 czerwca 1973 r. i wówczas też uruchomione zostanie to nowe połączenie z Finlandią. Zakłada się, że prom samochodowo-towarowo-pasażerski na linii fińskiej przewiezie rocznie od 18-22 tys. pasażerów, 3200 do 4400 samochodów osobowych, 2000 do 3000 samochodów ciężarowych oraz od 36 do 48 tys. ton drobnicy, przeważnie w kontenerach. Przewiduje się, że prom wychodzić będzie z Gdańska do Helsinek 2 lub 3 razy tygodniowo. Jednorazowo będzie mógł przewieźć 300 pasażerów i 130 samochodów osobowych.

W tegorocznych Targach weźną udział wystawcy z 41 krajów ze wszystkich kontynentów, najwięcej z Europy i Azji. Jak wiadomo 80 proc. eksportowanych tu wyrobów stanowią dobra przemysłowe oraz artykuły inwestycyjne trwałego użytku. Ekspozycje targowe będą prezentowane w 24 wielkich halach i 80 mniejszych pawilonach o łącznej powierzchni 89 tys. m kw.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i brat nasz, s.p.

Albert Gurak

Członek Gr. 2002 Z.N.P. i Klubu Pinczowian, nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31-go maja, 1972 roku, o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wencelasa, przy Lawndale i Roscoe, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Bugajny), żona: Helen Gurak i Irene (Forrest) Allibone, córki i zięć: Paul, David, Kathleen, Steven i James, wnuki i wnuczka: Julia Grawyna, Aniela Pazdziur i Stanisława Wojas, siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home, Telefon 539-1376.

(1,2)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s.p.

Franciszka Prokop

(Z DOMU KASPRZYK)

(żona s.p. Alberta, matka s.p. Elżbiety Sikorskiej)

Czł. Bractwa Nowiast Różańca Św. przy par. Św. Wacława, Tow. Pań Opiek przy Klasztorze Św. Felicjanek, Arcybrawstwa Poeci Dusz w Częstochowie, Klubu pow. Jasto Z.K.M. Nr. 44, Tow. Tysiąc Walczących Gr. 877 Z.N.P. i Tow. Św. Ireny Gr. 61 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 31-go maja, 1972 roku, rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 8:15 rano, z Kolbusz Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Estelle (Anthony) Krukarc, Charles (Bernice), Edward (Muriel), córka, synowie, synowie i zięciowie: 3 wnucząt, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbusz Funeral Home, Telefon 774-3232.

(1,2)

\$1 Bilion Na Pomoc Zagraniczną

Washington (CST). — Senat stosunkiem głosów 76 do 1 przeprowadził wczoraj ustawę autoryzującą wydatkowanie jednego biliona dolarów dla Dept. Stanu i U.S. Agencji Informacyjnej, na pomoc zagraniczną.

Przed przeprowadzeniem ustawy Senat usunął różne wniosione przez prawodawców poprawki — zalecające wstrzymanie funduszy na dalsze prowadzenie wojny w Wietnamie, które wpłynęły na to że ustawa ta przez kilka tygodni znajdowała się pod ostrymi debatami w Senacie. Przeprowadzenie tej ustawy w Senacie, stanowi duże zwycięstwo dla polityki zagranicznej prez. Nixona.

Uchwalona przez Senat ustawa została przesłana do Izby Niższej Kongresu pod debatę.

Stefan Krajewski

(mał s.p. Raisy)

nagle pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go maja 1972 roku, o godzinie 10:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Bogusław, syn: Zofia, synowa; wnuczki; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

Jan M. Sambur

(s.p. Julii z domu Dec)

Czł. Klubu Ziemi Lubelskiej i Tow. Przyszłości Polski Gr. 672 Z.N.P. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go maja, 1972 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Wawrzyna, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Florentyna (z domu Galuhn), żona: Joan Ann, córka: Marion (Estelle) Odrobina, bratanek z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Diversey Funeral Home, Telefon: Al 2-6424 lub Di 2-1700.

(1,2)

Bronisława Golas

(z domu Szeszeń, matka s.p. Heleny Kinkade, s.p. Edwarda i s.p. Leo)

członkini Stow. Nowiast Różańca Św. przy par. Św. Franciszka z Assyżu, po długiej i ciężkiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go maja, 1972 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 42

Kalendarzyk Historyczny Na Miesiąc Czerwiec

Rocznica Zgonu Moniuszki i Paderewskiego.
— 53-cia Rocznica Podpisania Traktatu
Wersalskiego. — 27-lecie Rządów Komu-
nistycznych w Polsce. — 55-lecie Czynu
Zbrojnego w Ameryce.

4 czerwca 1917 — Prokla-
mowanie „autonomicznej Ar-
mii Polskiej” we Francji przez
rząd francuski, dzięki poczy-
nionym staraniom przez Wa-
clawa Gąsiorowskiego. Armia
ta, znana także jako „Armia
Gen. Józefa Hallera” i „Armia
Błękitna” okryła się chwałą
bojową na froncie we Fran-
cji, uczestnicząc w decydują-
cych bojach pierwszej wojny
światowej i następnie odegra-
ła rolę decydującego czyn-
nika w wojnie polsko-bolsze-
wickiej.

4 czerwca 1918 — Pierwszy

Pułk Strzelców Pieszych Ar-
mii Polskiej we Francji, złożo-
ny przeważnie z ochotników
Polonii Amerykańskiej, zajął
wyznaczony mu odcinek na
froncie szampańskim pod Re-
ims.

4 czerwca 1919 — Rada
Najwyższa narodów sprzy-
mierzonych (tak zwanej En-
tenty) uległa naciskowi ze
strony premiera rządu Wiel-
kiej Brytanii, Lloyd George'a,
podejmując decyzję plebiscytu
na Górnym Śląsku. Lloyd Ge-
orge — pisze historyk — wy-
stąpił otwarcie jako orewden-
nik interesów niemieckich.
Na decydującej sesji Rady za-
żarę protestował on prze-
ciwko wnioskowi Polski o
przyłączenie całego Górnego
Śląska, oraz żądaniom fran-
cuskim w sprawie okupacji
Nadrenii i odszkodowań wo-
jennych Niemiec. W końcu
Lloyd George zgodził się przy-
jąć postulaty francuskie, na-
tomiasz stanowczo sprzeciwił
się przyznaniu ziem śląskich
Polsce, wysuwając żądanie
przeprowadzenia tam plebis-
cytu. Zaspokojeni Francuzi
ustąpili i spór w gronie wiel-
kich mocarstw zachodnich
zakochał się w kompromisie
kosztom Polski.

4 czerwca 1872 — zmarł
Stanisław Moniuszko — wiel-
ki polski muzyk, kompozytor
ulubionych narodowych oper
„Halki”, „Straszny Dwor-
u”, „Hrabiny”, „Verbum No-
bile”, a także całego szeregu
prześlizgniętych pieśni.

6 czerwca 1530 — przyszedł
na świat Jan Kochanowski,
największy do czasów Mickie-
wicza polski poeta, nazywany
także Janem z Czarnolasu.

6 czerwca 1944 — pamiętna
data lądowania wojsk sprzy-
mierzonych (D-Day) — we
Francji i otwarcie tak zwa-
nego drugiego frontu.

Działania, jakie nastąpiły
zaraz potem — przysporzyły
wiele sławy polskiej 1 Dywizji
Pancernej pod dowództwem
gen. Maczka i polskiemu żoł-
nierstwu. Dywizja przyczyni-
ła się waleń do rozgromienia
tam niemieckiej VII Armii i
Panzergruppe West, zamyka-
jąc słynny worek i odcinając
niemieckim armiom drogę do
ucieczki. Było to pod Cham-
bois i Palaise. I Dywizja Pan-
cerna następnie w ciężkich
walkach odbiła z rąk hitlerow-
ców wiele miast w północnej
Francji, Belgii i Holandii.

10-go czerwca 1863 — w No-
wym Yorku ukazał się pierw-
szy numer pisma polskiego p.
t. „Echo z Polski”. Było to
pierwsze pismo w języku pol-
skim wydawane w Ameryce.
Pismo o niewielkim nakładzie
i formie wychodziło do 22
kwietnia 1865 r.

10 czerwca 1943 — podpi-
sanie ustawy przez prezydenta
Roosevelta, uprawniającego
rząd do odciążania federalne-
go podatku dochodowego od
pensji wszystkich obywateli i
pracowników amerykańskich.

10 czerwca 1944 — rozpo-
częła się dwutygodniowa bit-
wa w lasach jankowskich na
Lubelszczyźnie. Przeciwni-
kiem tysiącom partyzantów
Armii Krajowej wyruszyła
świetnie uzbrojona ekspedy-
cja hitlerowska, złożona z 40
tysięcy SS-manów i Wehr-
machtu. Mimo tak wielkiej
różnicy sił, partyzantom pol-
skim udało się wyrwać z za-
cieśniania gościa się wokół nich
żelaznego pierścienia i zadać
nieprzyjacielowi bardzo po-
ważne straty.

11 czerwca 1401 — połą-
czenie Litwy z Polską — U-
nia Horodelska.

20 czerwca 1793 — urodził
się „ojciec polskiej komedii”,
Aleksander Fredro. — naj-
lepszych utworów Fredry na-
leży zaliczyć „Zemstę”, „Ślu-
by Panieńskie”, „Dożywocie”
i „Pana Jowialskiego”. Kome-
die to do dziś należą do klasy-
cznego repertuaru teatrów
polskich i cieszą się dużym
powszechnością.

20 czerwca 1881 — w Tu-
sowie pod Sandomierzem —
urodził się generał Władysław
Sikorski, premier rządu pol-
skiego na emigracji w czasie
drugiej wojny światowej.

21 czerwca 1940 — w Pal-
mirach (na terenie puszczy
Kampinowskiej) rozpoczęli
hitlerowcy serię masowych
rozstrzeliwań polskiej inteli-
gencji. Wśród wielu zamordo-
wanych śmierć w Palmirach
znaleźli między innymi znany
działacz ludowy, Maciej Ra-
taj, były marszałek Sejmu pol-

skiego, znany działacz P.P.S.
Mieczysław Niedziałkowski,
oraz Janusz Kusociński, słyn-
ny lekkoatleta, zdobywca złote-
go medalu na olimpiadzie
w Los Angeles (1932).

23 czerwca 1818 — na Wa-
welu w Krakowie odbył się u-
roczysty pogrzeb Tadeusza
Kościuszki. Pogrzeb ten ślę-
gnął resztkę ludności, przyby-
łej z dalekich niejednokrotnie
stron i stał się manifestacją
narodową.

24 czerwca 1838 — urodził
się w Krakowie Jan Matejko,
największy malarz polski,
który zdołał w swych obra-
zach niezwykle przekonują-
co przedstawić najważniejsze
sceny i postaci z historii na-
szego narodu. Wizja artysty-
czna genialnego malarza
wskrzesała ducha nie raz bar-
dzo odległych czasów.

25 czerwca 1948 — w Kon-
gresie Stanów Zjednoczonych
przeszła uchwała (Displaced
Persons Bill), dopuszczająca
wysiedleńców z Europy do
Stanów Zjednoczonych. Bill
zezwalał na dopuszczenie
205.000 wysiedleńców i 3.000
sierot został wniesiony do
Kongresu przez kongresma-
na William Stratton (były
gubernator stanu Illinois), a
za usilnym staraniem ówce-
snego prezesa Zw. Nar. Pol. i
prezesa Kongresu Pol. Amer.
mec. Karola Rozmarka.

28 czerwca 1919 — został
zawarty Traktat Wersalski.
Mocą tego układu Polska od-
zyskiwała na zachodzie jedy-
nie ziemie utracone podczas
rozbiorów, lecz bez Warmii i
Gdańska. „Postanowienia z r.
1919 — pisze prof. Z. Woj-
ciechowski w książce p.t.
„Polska—Niemcy — 10 wie-
ków zmagania” — uczyniły
wszystko, by nowy porządek
rzeczy uczynić niemożliwym.
Jeżeli przywracało się Polsce
jej bałtycki charakter, nie mo-
żna było równocześnie ogra-
niczać dotkliwie jej praw su-
werennych u ujść Wisły” —
(Gdańsk).

28 czerwca 1945 — komu-
nistyczny rząd Lubelski objął
władzę w Polsce pod protek-
torem Moskwy. Polska zna-
lazła się wobec tego za żelaz-
ną kurtyną, rządzona przez
agentów Kremla.

28 czerwca 1956 — nastę-
piły rozruchy w Poznaniu,
gdy 8.000 robotników stalow-
ni i 5.000 robotników kole-
jowych warsztatów napraw
wyszło na strajk protestując
przeciw układowi rządów ko-
munistycznych w Polsce. Z
okrzykami „chcemy chleba i
wolności” do robotników do-
łączyli się Poznaniacy niszc-
ząc kwaterę komunistyczną i
stację radiową zagłaszającą
programy z zachodu, jak i po-
szukiwanie wszystkich więźniów
politycznych zamkniętych
przez komunistów.

Gdy tłumy zaatakowały
kwaterę tajnej policji reży-
mowej, wysłano na zbuntowa-
nych czołgi wojskowe
które ku wiecznej chwale żoł-
nierza polskiego dołączyły się
do zbuntowanych. W trzy
dniowych rozruchach zginęło
300 osób, a 1.500 odniosło po-
ranienia. Rozruchy poznań-
skie doprowadziły do „pa-
miętnego Października” i
pewnego zleniania nacisku na
narod przez wysługujący się
Moskwie reżym.

29 czerwca 1941 — zmarł
Ignacy Józef Paderewski w
hotelu Buckingham w New
Yorku, — światowej sławy
pianista, — były premier i
minister spraw zagranic-
nych — w rządzie pol-
skim, gorący patriota, który
ufundował w Krakowie pom-
nik diuta Winiwskiego dla u-
czczenia 500-nej rocznicy
bitwy pod Grunwaldem, a
podczas pierwszej wojny
światowej oddał wielkie usłu-
gi sprawie polskiej na te-
renie Ameryki. Pochowany z
honorami na cmentarzu naro-
dowym w Arlington, Va. w
dniu 5-go lipca 1941 r.

★ Pomoc Domowa

Dependable
WOMAN WANTED
On pension or Social Security
to assist semi-invalid woman.
Live in. Own room. Good re-
ferences. Light house work. Must
speak some English. — Belmont-
Calif area.
583-5226

MŁODA przyjemna rodzina, (4ro
dzieci), potrzebuje stałą pomoc do
domu. Musi lubić dzieci. Własny
pokój z łazienką, 5 dni. Trochę
angielskiego. Bardzo dobra zapła-
ta. 747-3398

OPIEKA NAD DZIECKIEM
Oraz lekka praca domowa w do-
mu bez matki; 4 dzieci, 3 w wie-
ku szkolnym. Do zamieszkania,
własny pokój. Południowo zach-
odnie przedmieście. Musi mówić
po angielsku.
Telefonować po angielsku 349-8582

★ PRACA MĘSKA

SUMMER EMPLOYMENT

Jobs Available on Direct Labor for
Manufacturer of Electrical Components
GOOD OPPORTUNITY FOR COLLEGE STUDENTS

Apply at Personnel Office

GUARDIAN ELECTRIC MFG. COMPANY

1550 W. Carroll Ave.
An Equal Opportunity Employer

WORK NEAR HOME

● MACHINISTS

With Experience Milling or Boring
5 P. M. to 2:30 A. M.
Must have own tools and read Blue Prints

● WELDERS

With experience on ARC or MIG
Day or Evening Shift
MUST READ SIMPLE BLUE PRINTS

● ALL BENEFITS

• Overtime • Shift Premium • Vacations
• Hospitalization and Major Medical Insurance
• STEADY WORK

F. J. LITTELL MACHINE CO.

4101 N. RAVENSWOOD (1800 W.)
NEAR "L" AND BUS 327-5000
"An Equal Opportunity Employer"

SAUSAGE SMOKER

Potrzeba mężczyzny z pełnym doświadczeniem do wędzenia wedlin.
Nocna zmiana. Musi mówić i rozumieć po angielsku. \$4.39 na godzinę.

SŁOTKOWSKI SAUSAGE CO.

2021 WEST 18TH STREET

Pracowników w Dziale Produkcji

- Ogólna praca fabryczna
- Do rozpylania farby
- Do obsługi prasy

Dobra początkowa stawka oraz
bonus za produkcję. Komplet-
ne świadczenia firmowe, udział
w zyskach. Jedyna okazja dla
połepiania swoich warunków.

MARVEL METAL PRODUCTS CO.

3843 West 43-cia ul.
LA 3-4804

BAKERY DRIVER SALESMAN

Large wholesale bakery needs
experienced man to deliver fresh
bakery goods. Good opportunity
for qualified person.

489-5400

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA

ze zdolnościami mechanicznymi
do lekkiej pracy montażowej, 4
dni tygodniowo — 40 godzin.
— Prosimy dzwonić.

BOULEVARD ELECTRONICS

561-3355

Pracowników

PRZY WYROBIE
PRZEDMIOTÓW
DREWNIANYCH

Stolarzy, do obsługi maszyn
i wykończania eleganckich
mebli do jadalni i bawialni
Zgłoszenia:

INTERIOR CRAFTS

2513 W. CULLERTON AVE.
376-8160

CERAMIC MOLD DIPPER

PRZESZKOLIMY
"LOST WAX PROCESS —
PRECISION METAL CASTING"
Wiek nie gra roli. Muszą być to
stali pracownicy.

INTERESUJĄCA PRACA

Fabryka położona przy
451 N. Claremont Ave.
Chicago
Zgłaszać się lub telefonować do
JOE NYCZ
733-2575

POTRZEBNA ROBOTNIKÓW DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ

Dzienna zmiana, \$2.50 za godzinę
na początek, nadgodziny. Mówimy
po polsku, właściciel Polak.
DREWS BROTHERS
2014 W. Hubbard

SET UP MAN and OPERATORS

Part time for punch press and
press brake. 5 P.M. to 10 P.M.

EDSAL MFG. CO.

See FRANK SERIANO
4400 Packers Ave.
An Equal Opportunity Employer

MECHANIC

General. Mostly gas trucks.
Must have own tools.
GREAT LAKES
TRUCK REPAIR & REBLDRS.
2630 W. Arthington-
722-8212

MECHANICS

SW side felt manufacturer has
openings for qualified machine
mechanics to start immediately.
Must have own tools. Apply at
5824 S. Archer Rd., Summit, Ill.
Call 458-2916

HOUSEMAN

Meżczyzna Do Opieki Nad Domem
Na pełen czas, w łecie trochę
opieki nad ogrodem. Może za-
mieszkać na miejscu, \$100 ty-
godniowo.
Musi mówić po angielsku.
943-1120

SPRING MAKERS

Torrington Torsions and
automatic coils.
TOP OPPORTUNITY.
Unlimited overtime.
Opening for lead men.

STERLING SPIRIT CORP.

5432 W. 54th St.
LU 2-6464

★ PRACA MĘSKA

SUMMER EMPLOYMENT

Jobs Available on Direct Labor for
Manufacturer of Electrical Components
GOOD OPPORTUNITY FOR COLLEGE STUDENTS

Apply at Personnel Office

GUARDIAN ELECTRIC MFG. COMPANY

1550 W. Carroll Ave.
An Equal Opportunity Employer

WORK NEAR HOME

● MACHINISTS

With Experience Milling or Boring
5 P. M. to 2:30 A. M.
Must have own tools and read Blue Prints

● WELDERS

With experience on ARC or MIG
Day or Evening Shift
MUST READ SIMPLE BLUE PRINTS

● ALL BENEFITS

• Overtime • Shift Premium • Vacations
• Hospitalization and Major Medical Insurance
• STEADY WORK

F. J. LITTELL MACHINE CO.

4101 N. RAVENSWOOD (1800 W.)
NEAR "L" AND BUS 327-5000
"An Equal Opportunity Employer"

SAUSAGE SMOKER

Potrzeba mężczyzny z pełnym doświadczeniem do wędzenia wedlin.
Nocna zmiana. Musi mówić i rozumieć po angielsku. \$4.39 na godzinę.

SŁOTKOWSKI SAUSAGE CO.

2021 WEST 18TH STREET

JANITOR

With some mechanical aptitude.
Excellent working cond. and ben-
efits. See Mr. Eckersley.

L. FISH FURNITURE CO.

4242 W. 42nd Pl.

DO OBSŁUGI MASZYN LAKIERUJĄCEJ DRUT

Doświadczonego mężczyznę lub
chętnego do nauki. Musi mówić
choć trochę po angielsku.
Przyjmujemy na 1-szą zmianę.

R. Reedy — 276-4454

Zgłoszenia od wtorku do piątku,
po 8:30 rano.

1751 N. WESTERN AVE.

MACHINISTS TOOL & DIE MAKERS

Must be experienced in build-
ing special machinery, fix-
tures and dies.

- Top Wages
- All Benefits

MILLWOOD TOOL & MFG. CO.

1225 W. School St.
248-0709

General Secondary Operations

Experienced operators wanted for
Milling and Drilling Machines.
Must be able to read
micrometers.

• Major Medical Hospitalization
• Profit Sharing
APPLY AT
INLAND MIDWEST CORP.
5555 N. Northwest Hwy.
Chicago, Ill.
775-2111

BAKER WANTED

For large wholesale
bakery.

Experienced and automated
bun, bread, sweet goods,
fried goods
and cake operator.

Call 489-5400

Maintenance Man

With electrical background for
Mfg. Plant in new industrial
area.

PAID BENEFITS
WITH EXCELLENT FUTURE.
Please apply at:

Cold Forge, Inc.
1400 Ardmore Ave.
Itasca, Ill.

POTRZEBNA KASJERA

Dobra zapłata. Musi być doświad-
czony. Bez nocnej zmiany i nie-
dziel. Zgłaszać się osobiście.

1141 South Jefferson

MAINTENANCE MAN

Meżczyzna z inicjatywą i zdol-
nościami reperacyjnymi.
St. Teresa Church and School
1037 W. Armitage
Dzwonić do Father Hoffman
528-6650
Musi mówić choć trochę
po angielsku.

NIGHT JANITOR

We have a permanent position
available for a qualified night
janitor. — 5-day week. —
Must be experienced.

Apply in person:

Personnel Office — 5th floor
LYON-HEALY, INC.

243 S. Wabash Ave.

★ PRACA

POTRZEBNI DO POMOCY KUCHARZA

Obsługa nowej kafełki, w pko-
ły Glenview. 5 dni, 8 płątych
święt. Muszą posiadać własny
transport oraz mówić i rozumieć
po angielsku.

D. BERMAN

998-2389

★ OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ KONTRAKTORZY

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ KONTRAKTORZY

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorysy • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

GENERAL CONTRACTING CO.

UP

Miasto Przyznaje \$3 Miliony Na Pomoc CTA

Komitet finansowy rady miejskiej w Chicago zatwierdził we wtorek przyznanie kontrybucji w sumie \$3 milionów na pomoc dla CTA, na częściowe wyrównanie deficytu. Pieniądze przyznane przez miasto stanowią pierwszy krok dla zakwalifikowania się CTA o dalszą pomoc na sumę \$12 milionów od władz stanowych a to na podstawie 2-letniego planu, zatwierdzonego rok temu przez stanową legislaturę, na pomoc władzom masowej transportacji.

Plan ten wzywa również i władze powiatowe do przyznania kontrybucji na sumę \$3 milionów w tym roku. — Władze CTA nie otrzymały jeszcze w sprawie tej pomocy od powiatu żadnych obietnic, ale liczy, iż pomoc tę otrzyma.

Pomimo jednak oczekiwań \$18 milionów od stanu, miasta Chicago i od powiatu, CTA wciąż posiadać będzie około \$17 milionów deficytu w kosztach operacyjnych w tym roku. Stosownie do 2-letniej ustawy legislacyjnej pomocy tak od stanu jak i władz lokalnych dla CTA, — kontrybucja stanowa na sumę \$12 milionów ma być w tym roku na zobowiązania władz transportacyjnych w dziale usług, podczas gdy suma \$6 milionów od m. Chi-

cago i od powiatu ma być użyta na straty w kosztach operacyjnych. Przedstawiciel CTA wyjaśnił, iż kierownictwo transportacyjne ocenia, iż deficyt globalny CTA wyniesie w tym roku 23 miliony dol., tak że po przyznaniu 6 milionów dol. od Chicago i powiatu, — CTA będzie wciąż brak 17 milionów dolarów na opłacenie swych potrzeb.

Cała nadzieja CTA w tej sytuacji spoczywa na władzach federalnych. Wniosek o zapewnienie pomocy dla dystryktu transportacji uchwalony został w Izbie Senatu i obecnie znajduje się w Izbie Niższej. Jedną z formuł tego wniosku na fed. pomoc określała na 7 centów od pasażera. CTA obsługuje rocznie — przeciętnie 600 milionów pasażerów tak, iż może kwalifikować się do sumy 42 milionów dol., pomocy federalnej, ralnej.

W ubiegłym roku, w pierwszej fazie 2-letniego programu pomocy, CTA otrzymało z funduszy stanowych 7 milionów dol., miasto przyznało 2 miliony dol., a powiat półtora miliona. Tak miasto, jak i powiat dokonało swej kontrybucji z udziałem swoich ze stanowego podatku od gazi-

Po Oczyszczeniu Budynku Wydawnictw Z. N. P.



Przeciętny Podatek w Mieście Wyższy Niż Na Przedmieściach

Po raz pierwszy przeprowadzono studium porównawcze przeciętnego podatku od nieruchomości na przedmieściach w powiecie Cook z przeciętnym podatkiem w mieście. Wynik może być przyjemnie zaskoczyć tych, — którzy mają zamiar przenieść się z Chicago na przedmieścia. Na przedmieściach za rok 1971 przeciętna stopa podatkowa wynosiła \$7.04 od \$100 wartości szacowanej nieruchomości. W Chicago wskaźnik ten był wyższy o 81 centów i wynosił \$7.85. Rozpiętość na przedmieściach przy tym kształtuje się od \$5.13 w niektórych częściach Niles — do \$9.196 w Northbrook.

Dane zostały zebrane przez Civic Federation. Dyrektor federacji, Vern Kron zapowiedział, iż będą one zbierane obecnie co roku. Jak na razie nie starano się uzasadnić dlaczego w mieście przeciętny podatek jest wyższy. Należy jednak przypuszczać, że składają na to wyższe koszty utrzymania policji, straży pożarnej, oświetlenia ulic, utrzymania czystości i służby zdrowia.

Studium Civic Federation wykazało również, że w roku 1971 pobrano podatków na ogólną sumę \$1,738 miliarda w całym powiecie Cook, z tego w Chicago \$1,035 czyli prawie 60 proc.

Norman J. Beatty, wiceprezes Civic Federation, oświadczył, iż tymczasowo nie można ściśle ocenić w jakim stopniu nadanie miastom i przedmieściom autonomii w kwestii lokalnych podatków przyczyni się do wzrostu przychodów administracji. Z chwilą wej-

ścia w życie nowej konstytucji stanowej — 1-go lipca 1971 — miasta oraz przedmieścia o ludności powyżej 25,000 mogą niezależnie ustanawiać czy znieść podatki, które do tej pory były regulowane wyłącznie przez władze stanowe. Przedmieścia o stanie ludności poniżej 25,000 mogą organizować referendum — w sprawach podatkowych. W powiecie Cook istnieje 26 samorządów, które są w stanie regulować podatki lokalne we własnym zakresie. Obecnie uważa się, iż przeciętny wzrost podatków wyniósł o 10.4 proc. w powiecie.

Dr Middleton Przedstawi Nowy Dowód Rzecowy

Dr James G. Middleton, — który został skazany wyrokiem Sądu Kryminalnego na 5—10 lat więzienia za gwałt i spowodowanie szkód zdrowia, oświadczył, iż przedstawi sędziemu — Robertowi J. Downingowi nowy dowód rzeczowy, który według jego opinii, zmusi sędziego do anulowania wyroku. Middleton ma zamiar przedstawić taśmę magnetofonową z nagraniem pewnej rozmowy telefonicznej po zakończeniu jego procesu. Przesłuchanie w sprawie nowej dokumentacji odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Middleton został skazany za wstrzykiwanie pacjentom narkotyków a następnie gwałcenie ich. Niektóre pacjentki cierpią obecnie na zmiany fizjologiczne wskutek narkotyków.

Kierownicy Szkół o Utrzymanie Prac w Okresie Wakacyjnym

Thomas Burke, prezes Chicagojskiego Stowarzyszenia Kierowników Szkół ostro skrytykował Radę Szkolną za "nierozsądne i niegodne zwyczajem" odroczenie przydziału prac na okres letni dla dyrektorów i kierowników szkół. Burke wydał oświadczenie we wtorek, bezpośrednio po decyzji Rady. W ubiegłym roku 128 kierowników otrzymało pracę na okres 12, zamiast 10 miesięcy w roku szkolnym, w wyniku głosowania Rady i pomimo krytycznego nastawienia wielu członków.

Carey Preston, wiceprezesa Rady oświadczyła, że w ubiegłym roku głosowała za uchwaleniem dodatkowych miesięcy pracy, gdyż sądziła, że jest to niezbędne, ale teraz nie widzi żadnej potrzeby ani powodu, aby specjalnie dla tych kierowników stwarzać posady. Gerald Sbarboro, członek Rady dodał, że nie można zatrudniać ludzi otrzymujących wysoką pensję przy tego rodzaju pracy, która wymaga mniej kwalifikowanych pracowników.

Koszt letniego programu szkolnego, włączając książki, uposażenia nauczycieli i inne wydatki wyniesie \$12.8 mln., połowę z czego pokrywa rząd federalny.

Superintendent James F. Redmond zaleca zatrudnienie 50 kierowników w głównym biurze oraz w kilku komitetach. Preston zaznaczyła, że w ubiegłym roku w głównym biurze zatrudniono zbyt wiele osób, co potwierdziła pani Rother, która ustawicznie

Nauczyciele Głosują Nad Ratyfikacją Umowy

Członkowie Chicagojskiej unii nauczycieli wezmą dzisiaj udział w głosowaniu nad ratyfikacją porozumienia unii z Radą Szkolną. Porozumienie to w ostatnim niemalże momencie zażegnało strajk, który miał się rozpocząć 25 maja.

Kierownictwo unii jest za przyjęciem warunków porozumienia i jak zwykle opozycja wewnątrz związku zawodowego jest przeciwna umowie. W ubiegłym tygodniu Izba Reprezentantów unii przyjęła tekst porozumienia stosunkiem głosów 256 do 66. Rada Szkolna zgodziła się zażegnać plan zwolnienia 4,536 pracowników, we wrześniu, w tym około 2,500 nauczycieli, — jeżeli zostaną przyznane szkolnictwu dodatkowe fundusze przez stanową legislaturę.

Robert Healy, nowy prezes unii, twierdzi, iż jest to wypłacająca gwarancja, że nie będzie żadnych zwolnień.

Obecny rok szkolny zostanie skrócony o 5 dni, a nie 11 do czego dążyła uprzednio Rada Szkolna. O dalsze 6 dni skrócony będzie następny rok szkolny w miesiącu grudniu.

Rozprawa Zamachowca Bremer

Upper Marlboro, Md. (UPI). — Władze stanu Maryland gotowe są do rozpoczęcia rozprawy w dniu 12 lipca, przeciwko zamachowcy Arthur H. Bremer oskarżonego o zamach na życie gubernatora stanu Alabama, George Wallace.

Obrońcy Bremer wstępnej rozprawie w sadzie pow. Georges twierdzą, że Bremer jest niewinnym 24-letnim chłopcem, który został oskarżony o mordowanie, napad na zbrojnego oraz przekroczenia prawa kontroli sprzedaży broni. Bremer został dostawiony na salę sądową pod silną eskortą policji stanowej i agentów federalnych.

Bremer znajduje się pod oskarżeniem naruszenia praw federalnych jak i praw stanowych. Władze stanu Maryland dążą ażeby rozprawa stanowa miała miejsce przed rozprawą federalną, gdyż prawa stanowe i zarzuty stawiane Bremerowi są mocniejsze i grożą mu karą dożywotniego więzienia, albo też karą śmierci.

Pierwsza Kobieta Przzieta Do Unii Dokerów

Port Angeles, Wash. (UPI) Julie Fuller, lat 23 jest pierwszą kobietą przyjętą do unii dokerów, która rozpocznie pracę mimo sprzeciwu prezesa lokalu 27 unii "Longshoremen". Fuller powiada, że podjęła się tej ciężkiej fizycznej pracy jedynie dla wysokich zarobków. Przywódca lokalu uniijnego Leroy Bud Jagger powiada, że praca ta jest zbyt niebezpieczna dla kobiety, — gdyż jeden z robotników został zabity w ubiegłym tygodniu przy wyładunku frachtu z zakotwiczonych okrętów. Fuller jest studentką kolegium stanowego Washington w Bellingham i zamierza pracować podczas wakacji letnich dla zdobycia funduszy na dalsze kształcenie się.

Przesunięcia w Dept. Policji Kobieta Asystentką Conliska

Superintendent policji James E. Conlisk Jr. dokonał szeregu zmian w policji, przesu- wając komendantów z trzech okręgów na niższe stanowiska.

Superintendent odmówił podania powodów przesunięć, wiadomo tylko że funkcjonariusze policji i agencji federalnej prowadzą dochodzenia w sprawie korupcji i ustawicznych napadów na ulicy w okręgach tych komendantów, których przesunięto do innych okręgów.

Przesunięcie kapitana Paula Quinn, asystenta Conliska traktuje się jako dowód, że Conlisk nie chce dopuścić do wpływu politycznych przywódców w swym departamencie. Quinn był przedstawicielem dept. policji podczas kilku sesji stanowego Zgromadzenia Ogólnego.

Miejsce Quinn objęła porucznik policji Marilyn O'Regan, pierwsza na tym stanowisku kobieta w historii departamentu policji Chicagojskiej.

Przesunięcia dokonano w następujących okręgach:

1. East Chicago, gdzie kapitan John O'Shea został zastąpiony przez kapitana Carl Dobricha. Okręg ten obejmuje ul. Rush, noce kluby w Old Town i kilka ośrodków mieszkaniowych zamieszkałych wyłącznie przez Murzynów. FBI prowadzi dochodzenie w związku ze skargami właścicieli tawern i restauracji na szlaki ze strony policjantów.

2. Grand Crossing, w południowej części miasta, gdzie FBI w kwietniu aresztowało sierżanta Roberta E. Crowley.

3. Kensington, gdzie wandalizm niszczył w ubiegłych tygodniach domy zakupione przez Murzynów. Stanowisko komendanta Johna Cottera objął kapitan Robert Smith.

4. Fillmore, na zachodniej stronie miasta, o znacznym nasileniu przestępczości.

5. Wentworth, także na południowej stronie.

W dodatku do powyższych przesunięć, Conlisk zawiesił w czynnościach 15 policjantów z okręgu Austin za odmowę współpracy z federalną ławą przysięgłych.

Superintendent przyjął rezygnację rev. Donalda Gaudy'ego kapelana Dept. Policji wyrażając uznanie za wzorową służbę.

Zderzenie Autobusów

29 osób w tym 23 dzieci i 6-ciu dorosłych odniosło obrażenia gdy jeden autobus uderzył z całą siłą w drugi na Schoenbeck Road, w pobliżu Wheeling. Wszystkich opatrzono w Northwest Community Hospital w Arlington Heights.

Oba autobusy wiozły 100 osób — dzieci i rodziców do River Trail Nature Center — przy Milwaukee Ave. i Lake Ave. w Wheeling. Kierowcami były kobiety — Dorothy Egan, z Hoffman Estates i Janet Aleksander z Schaumburg.

Dziś Rozpoczyna Się Ochotnicza Kampania Ofiarowania Krwi

Dziś rozpoczyna się w Chicago największa od czasów 2-jej wojny światowej kampania ochotnicza składania krwi. Projekt ten wyłożony został przez Metropolitalną Radę Krwi, a popierany jest przez Blood Brothers.

Organizacja Metropolitalna ma się zwrócić do przeszło 1 miliona mieszkańców o podписание kart na ofiarowanie swej krwi, które odbywać się będzie w szpitalach lub bankach krwi nie obliczonych na dochód.

Dyrektor wykonawczy całego projektu, Dan Helsdingen powiedział, iż rada uważa za problem krwi w Chicago jako niezwykle poważny, — wymagający "nadzwyczajnych rozmiarów akcji".

Głównym zadaniem kampanii jest znalezienie i zapewnienie wystarczającej liczby ofiarodawców krwi tak, by szpitale nie musiały nabywać krwi od płatnych ofiarodawców. Nabywanie krwi za zapłatą nosi w sobie groźbę przeniesienia zakażeń wywołanych przez transfuzję. Federalny Ośrodek Kontroli chorób zakaźnych w Atlanta podaje, iż rok rocznie umiera około 3,500 pacjentów od transfuzji zakażonej krwi.

Dnia 15-go czerwca, 23,000 członków Stan. Stowarzyszenia Szpitali i służby pomocniczej i ochotniczej, nadto rada dyrektorów ochotniczych usług dla szpitali i Ochotniczy Ośrodek Akcji z Council of Community Service ma przeprowadzić kampanię zbierania przysiężców do donatorów krwi.

Wyróżnienie Roznosicieli Chicago Tribune

54 chłopców, roznosicieli Chicago Tribune, zostało wyróżnionych za wzorową pracę. Chłopcy, którzy pracują w okolicy Northern Illinois i Northwestern Indiana otrzymali stypendium ogólnej wartości \$30,000. Stypendium dostali m.in. Brian Shmigelsky, Michael Kozola i Stanley Jabłoński.

Dnia 25 czerwca, kampanię taką organizuje Archidiecezja Chicagojska. Apel o składanie danin krwi ogłoszony ma być na mszach św. w wspomnianą niedzielę — w przeszło 400 kościołach.

Osoby, które ochotniczo złożą donację swej krwi otrzymają zapewnienie ofiarowania jej komu zechcą, np. osobom które one znają. W dodatku do tego i ofiarodawca krwi i jego rodzina pokryte mają być w zapotrzebowaniu krwi i dla nich, jeśli zjadzie potrzeba w przyszłości.

Festiwal Tulipanów

Doroczny festiwal tulipanów, obchodzony w South Holland, Ill. b. uroczyste odbędzie się dziś, w piątek i sobotę. W ostatnim dniu festiwalu atrakcją będzie parada i przyznanie nagród. Inne atrakcje: wystawa, tańce, jazda konna.

Niezidentyfikowane Zwłoki Kobiety

Władze usiłują stwierdzić tożsamość kobiety, — zwłoki której znajdują się w koscinie powiatowej od 18 maja. — Kobieta w wieku około 22 lat, znaleziona nieprzytomną w autobusie Greyhound, przybyłym do Chicago z Minneapolis, która zmarła później w szpitalu. Nie miała przy sobie bagażu ani torebki. Autopsja — nie wykazała przyczyny śmierci.

Wypadki Drogowe

Bernard Davis lat 38, zam. pnr 245 E. 23 Chicago Heights — został zabity w środę wieczorem, gdy ciężarówka uderzyła w jego samochód na Calumet Expressway w Bloom Twp.

Davis skręcał na lewo tuż przed ciężarówką Jimmie Taylora, naładowaną konserwami. Ciężarówka ciągnęła auto Davisa na przestrzemi 250 stóp.

Tłum Emerytów Odwiedził Biuro Asesora Powiatowego We Wtorek

Przeszło 3,400 emerytów właścicieli domów zebrało się we wtorek w biurze asesora powiatowego P. J. Cullerton, chcąc osobiście wypełnić nowo zatwierdzoną aplikację o redukcję podatku realnościowego o \$1,500, od właścicieli domów w podeszłym wieku.

Prawo do wyjątku podtrzymane ostatnio przez Illinois Sąd Najwyższy pozwoli właścicielom domów w wieku 65 lat i wyżej na zaoszczędzenie około \$115 w podatku od real-

ności, jaki będzie ściągany w przyszłym roku.

Thomas M. Tully, główny zastępca asesora powiedział, iż niespodziewany tłum ludzi, jaki się zebrał we wtorek w biurach asesora był w wyniku rozesłania w ubiegłym tygodniu przeszło 100,000 aplikacji do uprawnionych właścicieli domów, którzy wnieśli formularze o przyznanie wyjątku, w ostatnich dwóch latach.

Ludzie, którzy tłumnie przybyli do biura chcieli po prostu upewnić się, iż aplikacje ich zostały wniesione i nie zaginęły wśród listów na pocztę — powiedział Tully. Jednakże — mówił dalej Tully, — zamiast przyjeżdżać do sądu, mogli oni wysłać swe aplikacje pocztą, a potem telefonicznie upewnić się czy dotarły one do biura.

Ponad 50 urzędników w biurze asesora przerzuconych zostało z swych oddziałów na wzmożenie sztabu urzędniczego w wydziale wyjątków podatku realnościowego. Tully wyjaśnił, iż redukcja podatku na \$1,500 odnosi się do osób liczących 65 lat życia lub starszych na dzień 1 stycznia, które są właścicielami lub zajmują domy jednorodzinne, t. zw. kondominia i apartamenty kooperatywne. Jeśli dom posiada więcej niż jednego właściciela wystarczy, iż tylko jeden z nich liczy 65 lat życia lub więcej.

Właściciele domów, którzy osiągneli wiek 65 lat od dnia 1 stycznia nie będą uprawnieni do tej ulgi w tym roku, ale muszą czekać do następnego, by mogli ubiegać się na rok 1973, na redukcję podatku, jaki będzie ściągany w 1974 r.

Tully powiedział również, iż w dodatku do wysiłki 100,000 aplikacji do osób, które uprzednio je wniosły biuro asesora rozdzieliło przeszło 200,000 egzemplarzy do banków, biur pożyczkowych i do organizacji emerytów, dla wygody ubiegających się osób.

Uczennice Szkoły Tańca Primavera Na TV



Bridgette Y. Bobin

W nadchodzącą sobotę, 3-go czerwca dwie utalentowane uczennice szkoły tańca "Primavera" Michalina Pedzich i Bridgette Bobin wystąpią w solowych tańcach w programie Z. Kwiatkowskiego — (Polish Variety Hour), kanał 26. Obie uczennice dyr. szkoły p. Ireny Gogulskiej wystąpią tak w pierwszej jak i w drugiej części programu. Są one długoletnimi uczennicami szkoły "Primavera", która istnieje na tutejszym terenie już od kilku lat.

Lekcje tańca szkoły "Primavera" odbywają się we wtorki i niedziele w domu Kongresu Polonii Amer., 1833 W. Division ul. oraz w salach Wonderland Ballroom.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpiała została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce, następnie szalenie bohaterstwa walki z nieprzyjacielem nad Bzrą, Wisłą i Bugą, diaboliczne podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką \$2.50

Zamówienia wraz z należnościami nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

Kontest Werbunkowy Małoletnich w Toku

Od 15-go Maja Do 30-go Czerwca

Po niezwykle korzystnym zakończeniu Kwietniowego Kontestu Werbunkowego ku czci Prezesa Alojzego A. Mazewskiego, Komitet Rozwoju przy Zarządzie Centralnym, zwraca szczególną uwagę na naszą działalność i młodzież.

I w tym celu ogłasza nadzwyczajny kontest werbunkowy małoletnich, który trwa od 15-go do 30-go czerwca.

We wspomnianym apelu wystosowanym do organizatorów i uczestników Grup i Gmin ZNP, wiceprezes Franciszek Prochot jako przewodniczący Komitetu Rozwoju, oraz Dyrektor Sprzedaży Ubezpieczeń Józef Foszcz podkreślają, że "organizacja nasza potrzebuje zastrzyku młodej krwi i nowych ideałów, które może dostarczyć jedynie młodzież."

Wzywają oni wszystkich organizatorów i uczestników Grup i Gmin, aby "skierowali swoje wysiłki do intensywnej pracy młodzieżowej w okresie kontestu."

Na kontest ten wyznaczono następujące nagrody:

1. Przy zapisaniu wspólnie 2 członków małoletnich lub więcej, organizator lub współorganizator otrzyma jeden komplet Parkera—pióro i ołówek.

Aby organizator i współorganizator mogli otrzymać po jednym komplecie Parkera dla każdego, wymagane są cztery aplikacje małoletnich.

2. Przy zapisaniu wspólnie 15 członków małoletnich lub więcej, organizator lub współorganizator otrzyma jedną walizkę ATTACHE CASE. Aby organizator i współorganizator mogli otrzymać po jednej walizce ATTACHE CASE dla każdego, wymagane są trzydzieści aplikacji małoletnich lub więcej.

Według obowiązujących Regul Wydziału Rozwoju ZNP, organizator lub współorganizator mogą kwalifikować się tylko do jednej ze wspomnianych nagród.

Amerykanie Zbudują Centrum Astronomiczne w Polsce

Tutejsza prasa amerykańska rozpisała się szeroko o projekcie budowy centrum doświadczalnego w dziedzinie astronomii w Polsce. Grupa uczonych amerykańskich złożyła projekt budowy kosztownego jednego miliona dolarów na centrum w Warszawie lub w Toruniu, w miejscowości, w której urodził się nasz sławny rodak, Mikołaj Kopernik.

W związku z przypadającą 500 rocznicą urodzin Tego, który "Wstrząsnął słońce i ruszył ziemię" czym dał podstawy do nowego systemu i umożliwił badania w dziedzinie astronomii, cały

świat przygotowuje się do uczczenia tego wybitnego uczonego.

Projekt przewiduje budowę największego i najlepszego w świecie centrum badań astronomicznych, z funduszów zamrożonych w Polsce. Jak wiadomo Stany Zjednoczone mają w Polsce fundusze, które winna jest Polska za zbroje i inne artykuły rolnicze z nadwyżki, a które są w złotych polskich. Z tych funduszy projekt przewiduje budowę ośrodka a wyposażenie ośrodka w najnowsze urządzenia naukowe byłoby pokryte z donacji prywatnych, w większości z ośrodków polonijnych w Ameryce. Na zakup tych urządzeń potrzeba około \$100,000.

Według opinii tutejszych uczonych, Polacy są daleko zaawansowani, — zwłaszcza jeśli chodzi o teorie nowoczesnej astronomii, a z centrum korzystaliby nie tylko Polacy, ale i uczeni z całego świata.

Oczywiście projekt ten może powstać jedynie po zgodzie Kongresu na odroczenie amerykańskich funduszy w Polsce. Kilka lat temu, Kongres zgodził się na odroczenie tych sum dla budowy szpitala dziecięcego w Krakowie, którego projektodawcą był nasz kongresman Zabłocki.

Ćwiczenia Letnie Gwardii

W dniach 3 i 4-go czerwca wyjadą na letnie ćwiczenia gwardziści i łobnicy ze stanu Wisconsin, na dwutygodniowe manewry do Camp McKoy, Camp Williams i Camp Douglas.

Oddziały Gwardii Narodowej i lotnictwa dorocznym zwyczajem odbywają swoje ćwiczenia i manewry letnie celem przygotowania się i zapoznania z najnowszym sprzętem wojennym i nowymi metodami walki.

Ażby uniknąć tłoku na szosach, pewnie oddziały wyjadą do swoich obozów dnia 3-go, a niektóre dopiero dnia 4-go czerwca i trasa ich będzie podana do publicznej wiadomości.

Z Koła SPK w Milwaukee

Stow. Pol. Kombatantów w Milwaukee pragnie pożegnać swego kolegę Józefa Kurasa, który stałe opuszcza nasze miasto i w najbliższym już czasie wyjeżdża do słonecznej Florydy.

Wszystkim nam znana jest działalność kol. Kurasa, jako wieloletniego członka Zarządu, oraz Skarbnika naszego Koła, bez którego nie odbyła się żadna impreza ani zabawa kombatanccka. Zawsze usłuszny i chętny dla Stowarzyszenia oraz kolegów.

Chcemy Go pożegnać i życzyć Mu powodzenia na "nowej ziemi" i w nowych warunkach.

Zapraszamy wszystkich kolegów wraz z rodzinami na obiad, który z tej okazji odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca w restauracji Rams Head Inn, pnr. 2023 So. Kinnickinnic Ave., o godzinie 5:00 po poł.

Podczas obiadu nastąpi wręczenie koleżce Kurasowi dyplomu honorowego członka naszego Koła, który to tytuł został Mu nadany uchwałą Walnego Zebrania w dniu 23 kwietnia 1972 r. Pragniemy Mu też wręczyć drobny upominek, by pamiętać o swoich kolegach w Milwaukee.

Cena obiadu 5.00 i 15 procent. Zgłoszenia udziału prosimy kierować telefonicznie do kol. A. Sawickiego na numer 425-4205, lub kol. T. Heinricha na numer tel. 671-1382. Zgłoszenia te będą obowiązujące do wzięcia udziału w obiedzie, z tym, że w wypadku przeszkody, zgłaszający może nie później jak do 8 czerwca b.r. zawiadomić o tym kolegów, jak wyżej. Tuż przed obiadem, przybyli zechcą wpłacić kol. T. Łowińskiego należność za udział w obiedzie od którego otrzymują odpowiedni bilet. — Zarząd S.P.K. w Milwaukee.

Z Karty Żałobnej

Śp. Leon Dalgiewicz pożegnał się z tym światem w wieku lat 65. Zamieszkiwał on we własnym domu pn. 1008 W. Greenfield Ave.

Śp. Leon Dalgiewicz, po zakończeniu II wojny światowej osiedlił się w Milwaukee, gdzie ciężko pracując dorobił się własnej posiadłości. Należał do bardzo religijnych ludzi i zbudował w swoim ogródku piękną kapliczkę, którą podziwiali sąsiedzi. Był ówczesnym słuchaczem Godziny Różańcowej.

Należał od pierwszego dnia pobytu w Milwaukee do Stow. Polskich Kombatantów. Nie miał rodziny tutaj za wyjątkiem kuzynów w Chicago i New Yorku. Blizszą rodzinę pozostawił w Polsce.

Liczni jego koledzy z SPK odprawili żałobnie za przy trumnie stał poczet stypendiarzy.

W czwartek odbył się pogrzeb z kaplicy Witkowiaka do kościoła św. Stanisława a stąd na cmentarz św. Wojciecha. Nad trumną mowę pożegnalną wygłosił kol. Janusz Kamiński.

Śp. Henry Makowski z pn. 2332 South 7th Str. zmarł w wieku lat 52. Pozostawił w ciężkiej żałobie żonę Betty; córki K. Adamczyk, M. Corrigan i K. Makowski; siostry I. Luczak, A. Kowalczyk i M. Grabowska, oraz brata S. Makowskiego. Pogrzeb odbył się z kaplicy zakładu Max Sasa do kościoła św. Heleny a stąd na cmentarz św. Wojciecha.

Śp. Jan Zieliński zmarł w Surf Side Nursing Home, przeżywszy lat 83. Pozostawił w ciężkiej żałobie braci Sylwestra i Franciszka Zielińskiego i siostry Cecylię Wieczorek i Julię Meiners.

Pogrzeb jego odbył się z domu pogrzeb. Bruszkiewicz, na cmentarz św. Wojciecha.

Śp. Franciszka Plazek z domu Samolińska zamieszkała pn. 2123 A, South 18th Str. poległa na się z tym światem przeżywszy lat 80. Zostawiła w ciężkiej żałobie córki Irenę Wójcik i L. Raymond, oraz syna Edwarda Plazek. Nad siostrą W. Smidit i P. Samolińska, 4 wnucząt i 8 prawnuceń i dalszą rodzinę.

Należała do Towarzystwa Różańcowego oraz do Stow. Polaków w Ameryce. Pogrzeb jej odbył się z zakładu Ryzek i Syn do kościoła św. Wojciecha, a stąd na cmentarz św. Wojciecha.

A. Raczyński i R. Kotecki Wyświęceni Na Księży

W ubiegły piątek dwóch naszych rodaków otrzymało święcenia kapłańskie. Ks. Antoni Raczyński, syn państwa Antoniostwa Raczyńskich zamieszkałych pn. 2815 South 7th Str. otrzymał święcenia z rąk Arcybiskupa W. Cousins w kaplicy Mater Christi w Seminarium duchownym De Sales Preparatory.

W tym samym czasie otrzymał święcenia również ks. Ronald Kotecki, syn pp. Erwinostwa Koteckich, zamieszkałych pn. 3851 E. Hammond Ave., Cudahy, Wis. Ks. Raczyński po ukończeniu szkoły katolickiej św. Jana Kantego wstąpił do seminarium duchownego, gdzie ukończył studia i ma nadal studiować w seminarium św. Franciszka teologię.

Odprawił on w ubiegłą sobotę pierwszą mszę świętą w kościele

św. Jana Kantego. Asystowali mu ks. Antoni Czaja, proboszcz tej parafii i kapelan SPK oraz księża James Brady, —Daniel Murphy, James Czechowski, Tomasz Olczyk i Ryszard Skiba. Ten ostatni wygłosił kazanie okolicznościowe. Po mszy św. odbyło się dla rodziny i przyjaciół przyjęcie na sali parafialnej.

Ks. Kotecki po ukończeniu szkoły podstawowej przy parafii św. Rodziny studiował w seminarium duchownym, które ukończył, otrzymując stopień Bakałarza. Pierwszą mszę świętą odprawił on w ubiegłą sobotę, w kościele św. Rodziny w Cudahy, a asystowali mu ks. Józef Baran, Józef Cerkas i Dennis Direx.

Volunteer Helpers Needed For Kopernikus Observance

In Wisconsin

Dear Person, — Your name has been suggested to us as someone who would be interested in our 1973 exciting year of Polish-American involvement. The entire world will celebrate the quintennial (500th birthday) of NIKO-LAI KOPERNIK (Nicolaus Copernicus) in 1973. He is the father of the space age, one of the greatest astronomers of the world, and considered one of the twenty most famous men to have lived. Also a Pole, priest, doctor, economist, artist, poet, statesman, soldier and mathematician; Copernicus (his name in Latin) was the first man to discover the true path of our planets. Leading the thinking in today's space accomplishments.

We, the Wisconsin committee, hope to involve as many people as possible in this momentous year's activities and communicate to every citizen, the profound contributions of this famous man to the entire world.

Please consider offering us a few hours of help in any of the following ways:

Telephoning: — phoning volunteers to assign jobs, check dinner reservations, etc. prewritten messages for your use will be provided.

Zebranie Tow. Polonia Gr. 3100 ZNP

Zawiadamy, że z dniem 1-go czerwca obowiązki sekretarza finansowego Grupy 3100 ZNP przejmie całkowicie pani Krystyna Kordasiewicz, zam. pnr. 2480 So. 6th Street, Milwaukee, Wis. 53215. Numer telefonu: 383-7864. Począwszy od tej daty, prosimy o wpłacanie wszelkich należności ubezpieczeniowych ZNP na jej ręce.

Następne zebranie Grupy 3100 odbędzie się w niedzielę, 4-go czerwca, o godz. 2:30 po południu, w sali Sokolni: 1575 West Becher St., Milwaukee.

Tegoroczny piknik naszej Grupy odbędzie się w parku Humboldt, Picnic Area Nr. 1, w niedzielę, 6-go sierpnia, w godzinach od 11-ej rano i przypuszczalnie potrwa do 6-ej wieczorem. — Zarząd.

Proponują Podatek \$1 Od Pasażera

Jak wiadomo, potrzeba zwiększenia funduszy na administrację powiatową i miejską zmusza ustawodawców do szukania nowych źródeł dochodu. Dotychczas z roku na rok podnoszone podatki realnościowe, które są tak wysokie, że ludzie nie są w stanie ich płacić, zwłaszcza ci, którzy są na emeryturze. To też sięgnięto do podnoszenia podatków od gazolin, papierosów oraz od kupna różnych przedmiotów.

Obecnie powstał projekt nałożenia podatków na pasażerów samolotowych. Według tego projektu, każdy pasażer opuszczający lotnisko Milwaukee musiałby zapłacić dodatkowy podatek w wysokości \$1 od osoby. Projekt ten wywołał dyskusję i sprzeciw nie tyle mieszkańców, — jak od urzędników, którzy uważają, że tego rodzaju podatek odstraszający pasażerów od odlotów z naszego lotniska i zmniejszy, zamiast zwiększyć dochód.

Jak się okazuje, już obecnie wielu pasażerów korzysta z lotniska O'Hare w Chicago, skąd na bezpośrednie połączenia w różne strony. Nałożenie podatku dodatkowego na pasażerów w Milwaukee zmusi wielu do korzystania z lotniska w Chicago, z pominięciem lotniska w Milwaukee.

Ks. F. Snopek — 25-Lecie Kapłaństwa

Ks. F. Sonpek obchodził 25-lecie swego kapłaństwa w ubiegłym tygodniu. Ukończył on studia w seminarium św. Franciszka w Burlington, Wis., oraz studiował w Cedar Lake, Ind. Wyświęcony na księdza przez biskupa Stanisława Bonę w Green Bay, 27 maja 1947. Pierwszą mszę świętą odprawił w swojej rodzinnej parafii w St. Louis, Mo., a następnie w parafiach St. Marys w Green Bay, Sacred Heart w Grand Rapids, oraz uczył w szkole Franciszkanów w Watkins Glen, N. Y. Przez ostatnie pięć lat był proboszczem parafii św. Sebastiana, gdzie w ubiegłą sobotę celebrował solenną mszę świętą w asyście księży: Reynold Jarecki i asystentów tej parafii. Po mszy świętej odbyło się przyjęcie dla parafian w sali parafialnej św. Sebastiana.

Va Ślubnym Kobiercu

W ubiegłą sobotę stanęli na ślubnym kobiercu w kościele Chrystusa Króla panna Susan Doro z panem Markiem Strachota. Panna młoda jest córką pp. Raymond Doro zamieszkałych pnr. 5612 Dennis Ct., Hales Corners i jest studentką uniwersytetu Marquette. Pan młody jest synem państwa Andrzejostwa Strachota z pnr. 2704 North 87th Str. i ukończył studia na uniwersytecie Wisconsin. Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w Knights of Columbus w South Milwaukee, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną.

Zaręczenia

Ogłoszono tu zaręczyny panny Carole Modjowskiej z p. Adamem Glass. Zaręczyny ogłosili rodzice przyszłej panny młodej państwo Edmundostwa Modjowsky z pnr. 3001 W. Layton ave. Przyszły pan młody jest synem pp. Aloysius Glass, zam. 2362 North 16th Str.

Przyszły pan młody ukończył studia na uniwersytecie Wisconsin, gdzie jest również studentką jego przyszła małżonka. Ślub ich odbędzie się dnia 26 sierpnia w Bazylice św. Józefa.

Wisconsin Na 23 Miejscu

Wisconsin znalazło się na 23 miejscu wśród stanów, jeśli chodzi o przeciętny zarobek naszych mieszkańców. Według statystyki ogłoszonej w Madison, przeciętny zarobek w Wisconsin w roku ubiegłym wynosił \$3,880 na głowę w porównaniu z \$3,688 w roku 1970. Sąsiednie stany mają znacznie wyższe zarobki przeciętne na głowę i tak Illinois \$4,772, Indiana \$3,973, Michigan \$4,317 i Minnesota \$3,974.



NOWE POLSKIE Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI" GODZINA RADIOWA SPK Stacja WYLO, 540 on dial Niedziele 10.30 - 11.30 rano HENRY GONTAREK Kierownik.

POLSKA GODZINA RADIOWA Stacja WQFM 93.3 Mg Niedziele 8-10 rano RYSZARD MECH Kierownik.

POLISH-AMERICAN PANORAMA Stacja WYLO, 540 on dial Niedziele 2-3 po południu ALEXANDER ROMANSKI Kierownik.

Bedzie wznowiona za 5 miesięcy.

POLISH RADIO PROGRAM Stacja WQFM 93.3 Mg Niedziele 8-9 wieczór PROF. SZYMON DEPTULA Kierownik.

Ślub

Dnia 1 lipca odbędzie się ślub panny Sophie De Vries z panem Michałem Wójtowicz. Przyszła panna młoda jest studentką uniwersytetu Wisconsin i córką pp. Cornelius Vries zamieszkałych w Lake Geneva, Pan młody jest studentem uniwersytetu stanowego w Whitewater i synem państwa Kazimierzostwa Wójtowicz, zamieszkałych pnr. 1621 South 10th Str. w West Allis, Wis.

Stow. Polanki Zbiera Książki

Na ostatnim zjeździe American Council of Polish Cultural Club w Orchard Lake kustosz departamentu angielskiego Biblioteki Uniwersyteckiej w Krakowie, profesor Mieczysław Mroczkowski apelował o zbieranie książek w języku angielskim. Istnieje wielka potrzeba książek o tematyce współczesnej i klasycznej dla studentów anglistyki na tym uniwersytecie. Klub Kulturalny Pań Polanki podjął się zbioru tego rodzaju książek w stanie Wisconsin. Apeluje on tą drogą do szkół, bibliotek i osób prywatnych o przysyłanie tego rodzaju książek o wartości literackiej i naukowej w języku angielskim, które są już niepotrzebne i ponieważ w magazynach, lub na strychach domów prywatnych.

Posiadacze takich książek o różnorodnej tematyce są proszeni o porozumienie się z Emilią Lisztwan, 4091 North 7th St., Milwaukee, Wisconsin 53209, lub telefonicznie 264-7560.

Mary Jakubiak Ukończyła Studia

Mary S. Jakubiak, córka państwa Tadeuszostwa Jakubiak, zamieszkałych pn. 3729 South 15th Street, ukończyła studia w Mt. Sinai Hospital, w szkole pielęgniarstwa i otrzymała 21 maja dyplom zawodowej pielęgniarzki.

Panna Jakubiak, po ukończeniu szkoły podstawowej oraz Puleski HS w roku 1969, wstąpiła do szkoły pielęgniarstwa przy szpitalu Mt. Sinai i ma zamiar w przyszłości nadal studiować na Uniw. Marquette, College of Nursing, celem zdobycia stopnia naukowego.

Jej ojciec, Tadeusz Jakubiak był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych brał udział w kampanii wrześniowej a następnie pracował jako wybitny łącznościowiec w Oddziale Specjalnym jako instruktor sprzętu nadawczo-odbiorczego dla ochotników, którzy lądowali z samolotów nad Polską, podczas wojny. Po zdemobilizowaniu przybył do Milwaukee, gdzie się osiedlił na stałe i rzucił się do pracy społecznej a zwłaszcza w SPK.

Z Gminy 8 ZNP

We wtorek, 6-go czerwca odbędzie się miesięczne zebranie Gminy 8-ej ZNP. Zebranie odbędzie się w Domu Związkowym pn. 806 W. Burnham ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Na zebraniu zostaną złożone sprawozdania z czynności poszczególnych Komitetów, oraz sprawozdanie z "Wieczorku Związkowego", który odbył się celem uczczenia Matek. Poza tem będą omawiane plany działalności na okres letni, i załatwienie sprawy bieżącej. Z tych powodów wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o niezawodne i punktualne przybycie. — Józefa Graliewicz, sekr.

KUCHNIA DOMOWA Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL

Przepisy w języku polskim i amerykańskim. Miary i wagi. 100 Ilustracji. Rady Praktyczne. 600 Przepisów.

Cena \$2.75 — Poczta \$3.00

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesać wraz z czekiem lub "money order".

DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko _____

Adres zamieszkania _____

Miasto i Stan _____ "Zip Code" _____



WITKOWIAK FUNERAL HOME
Nowe, śliczne, duże, kompletne air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.
529 W. Mitchell Ulica Naprzeciw Kościoła św. Stanisława

Wesołe twarze

SĄ WYNIKIEM WYŚZYCH ZAROBKÓW Z OSZCZĘDNOŚCI W LINCOLN

Zarabiacie do 6% na swoich oszczędnościach plus

Darmowe Prezenty

ZŁOŻCIE \$500 a otrzymacie modną "Bańkową" Parasolkę
ZŁOŻCIE \$1,000 a otrzymacie do wyboru zastawę Corning, Elektryczny ręczny Mixer lub Komplet Fotograficzny.

See us for your Low Cost financing



LINCOLN SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION

2222 South 13th St. Phone: 645-1207

